

W 62 rocznicę urodzin I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta

W związku z 62 rocznicą urodzin I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta napływały w minionych dniach do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej liczne listy z serdecznymi życzeniami.

Szereg załóg fabrycznych, zespołów pracowników PGR i członków spółdzielni produkcyjnych a także wielu poszczególnych robotników i chłopów podjęło z okazji urodzin Bolesława Bieruta specjalne zobowiązania produkcyjne.

Tow. Bolesław Bierut składa za pośrednictwem naszego pisma serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy złożyli mu życzenia z okazji dnia urodzin.

Czou En-lai przewodniczącym delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję w Genewie

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że przewodniczącym Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung mianował ministra spraw zagranicznych Czou En-laia przewodniczącym delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję w Genewie.

Z Phenianu donoszą, że w dniu 19 kwietnia delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z ministrem spraw zagranicznych Nam Irem na czele opuściła Phenian udając się do Genewy na konferencję.

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że delegacja Kanady na konferencję w Genewie wyjechała 19 bm. do Szwajcarii. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych Kanady, Lester Pearson.

Wycieczka szkolna zasypana lawiną

WIEN (PAP)

Jak donosi prasa austriacka, w okolicach Linzu zaginęła wycieczka, złożona z 10 uczniów i 3 profesorów jednej ze szkół średnich w Stuttgarcie. Wycieczka ta udawa się w góry i od kilku dni zaginęła o niej wszelki śluch. Kilkanaście ekspedycji ratowniczych bezskutecznie poszukiwało zaginionych w ciągu trzech dni. Prawdopodobnie wycieczka została zasypana lawiną.

Ze sportu

Piatkowski piąty w Cremonie

W poniedziałek, 19 kwietnia zakończyły się w Cremonie (Włochy) szermiercze mistrzostwa świata juniorów. W ostatnim dniu mistrzostw rozegrano ćwierćfinały, półfinały i finały w szabli.

Mistrzem świata w szabli juniorów został Węgier Erley przed swym rodakiem Medelej. Z Polaków najlepiej wypadł Piatkowski, zajmując piąte miejsce.

Końcowa klasyfikacja szabli przedstawia się następująco: 1) Erley (Węgry), 2) Medelej (Węgry), 3) Koestner (Niemcy), 4) Gamot (Francja), 5) Piatkowski (Polska), 6) Demether (Węgry), 7) Serencov (Węgry), 8) Roulo (Francja), 9) Zub (Polska), 10) Kuszewski (Polska).

Sukces siatkarzy bułgarskich

W Sofii odbyły się międzypaństwowe spotkania w siatkówce mężczyzn i kobiet między drużynami ZSRR i Bułgarii.

W konkurencji mężczyzn bułgarscy sukces odnieśli siatkarze bułgarscy, zwyciężając drużynę radziecką 3:2.

Spotkanie w konkurencji kobiet zakończyło się zwycięstwem siatkiarek radzieckich 3:0.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok X Wyd A B

Poznań, środa 21 IV 1954 r.

Nr 94 (3150)

W szlachetnym współzawodnictwie, w walce o dobrobyt

Przedterminowe wykonanie zobowiązań 1-majowych pozwala robotnikom i chłopom przyspieszyć prace polowe i roboty inwestycyjne

WARSZAWA (PAP)

Do czynu 1-majowego przylączyło się w ostatnim okresie wiele dalszych gromad, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, PGR-ów.

Wiele zobowiązań, przede wszystkim dotyczących sprawnego i starannego przeprowadzenia siewów, jest już wykonanych, a wiele innych jest w trakcie realizacji.

Osiągnięciem jak najlepszych wyników pragną chłopcy, robotnicy rolni, traktorzyści wieślać w życie wskazania partii, współzawodniczą oni jednocześnie o uzyskanie prawa do udziału w wystawach rolniczych.

ZIELONA GÓRA (PAP)

Realizacja zobowiązań 1-majowych pozwoliła w spółdzielni produkcyjnej Smardzewo w pow. Świebodzin, poważnie przyspieszyć prace polowe i roboty inwestycyjne.

Spółdzielcy znacznie skrócili okres siewu zbóż jarych i 12 bm. zameldowali o ich wykonaniu. Pomogli oni następnie w akcji siewnej sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej Opalewo.

W trosce o rozwój hodowli, spółdzielcy ze Smardzewa zobowiązali się ukończyć do 1 maja budowę chlewni. Na dwa tygodnie przed terminem, chlewnia jest niemal gotowa, pozostaje tylko pobielić drewniane przegrody.

800 gromad w woj. krakowskim

W woj. krakowskim do czynu 1-majowego stanęli chłopcy z blisko 800 gromad. Treść ich zobowiązań — to przede wszystkim stosowanie nowoczesnych metod agrotechnicznych w kampanii wiosennej oraz zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej w oparciu o odpowiednio zwiększoną bazę paszową.

Wiele zobowiązań związanych jest z nowym podziałem administracyjnym.

Chłopcy z gromad: Irzydonica, Rozłoka Mała, Żeleznikowa i innych w pow. Nowy Sącz zobowiązali się dostarczyć drzewo na słupy potrzebne do budowy linii telefonicznych, łączących siedziby rad gromadzkich z miastami powiatowymi oraz postanowili pracować przy budowie sieci telefonicznej.

Załoga WFM wypuściła 25 tysięczny motocykl

W dniu 17 bm. załoga Warszawskiej Fabryki Motocykli

XXV sesja WRN

omówi prace rad narodowych w dziedzinie upowszechnienia kultury

W dniu 24 bm. odbędzie się w Poznaniu w sali Domu Rzemiosła przy ulicy Niezłomnych XXV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje m. in. omówienie pracy rad narodowych w dziedzinie upowszechnienia i rozwoju kultury w województwie poznańskim, sprawozdanie Komisji Zdrowia z działalności za rok ubiegły oraz wybór Komisji Kultury WRN w Poznaniu.

Początek obrad o godz. 10.

wypuściła swój 25-tysięczny motocykl SHL-125.

Jenocześnie załoga tej fabryki czyni końcowe przygotowania do uruchomienia produkcji ulepszonych motocykli z teleskopowym zawieszeniem przedniego koła.

Ruszą piece obrotowe cementowni „Rejowiec II”

Budowa nowoczesnej cementowni „Rejowiec II” weszła w końcowe stadium. Już za kilka tygodni nastąpi rozruch pieców obrotowych, które w końcu maja br. dadzą pierwsze tony półproduktu cementu — klinkieru. Cementownia „Rejowiec II”, której produkcja ma być równa produkcji największej dotychczas w kraju cementowni w Wierzbicy, wytwarzać

Miejski Komitet Obchodu Święta 1-Maja rozpoczął pracę

Powołany został w Poznaniu Miejski Komitet Obchodu Święta Pracy 1 Maja. W skład komitetu weszli m. in. przedstawiciele masowych organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Wojska Polskiego, ZMP, działacze społeczni i związkowi.

Komitet powstał w następującym składzie:

Stanisław Piasecki — I sekretarz KM PZPR, Franciszek Frąckowiak — przewodn. Prezydium MRN, Władysław Szymczak — sekretarz KM PZPR, Józef Danielczyk — sekretarz KM PZPR, Aleksander Kramski — sekretarz ORZZ, płk Stanisław Wiśniewski — Wojsko Polskie, Jerzy Cieślak — przewodn. Zarz. Miejskiego ZMP, Karol Jawiński — przewodn. Zarz. Miejskiego SD, Bogdan Nowacki — przewodn. MKFN, Maria Hacıuk — przewodn. Zarz. Miejskiego L. K., Stanisław Stopiński — sekr. KD PZPR — Jeżyce, Józef Szafranski — sekr. KD PZPR — Wschód, Władysław Godek — sekr. KD PZPR — Śródmieście, Sylwester Kamiński — sekr. KD PZPR — Wilda, Jan Nowakowski — I sekr. KZ PZPR — ZISPO, dr Skrzypczak — przewodn. ZM TPP-R, Zygmunt Wolniewicz — sekr. Prezydium MRN, Franciszek Szalek — kier. Wydz. Og. Gospodarczego MRN, Zdzisław Siebert — kier. Wydz. Kultury MRN, Zdzisław Rudnik — ZM ZMP, Tadeusz Klanowski, — dyr. Uniwersytetu Poznańskiego.

W Komitecie Obchodu 1 Maja ukonstytuowały się również komisje: organizacyjna, dekoracyjna, propagandowo-imprezowa oraz młodzieżowa.

będzie cement wysokiej marki „350”.

STALINOGRÓD (PAP)

3 pociągi węgla ponad swe bieżące zadania dali już w czynie 1-majowym górnicy kopalni „Gottwald”. Jeszcze około 800 dodatkowych ton brakuje załozdze tej kopalni do pełnego wykonania ich zobowiązań zadeklarowanych na bieżący miesiąc dla uczczenia Święta Pracy.



CAF fot. Zygm. Wdowiński
Płóć traktorów w rolnictwie w roku 1955 wzrośnie w porównaniu ze stanem w 1953 roku o około 20% i wyniesie około 58 tysięcy sztuk w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM.

Na zdjęciu: zespół majstra St. Pawłowskiego z Zakładów Mechanicznych „Ursus” kończy montaż nowej partii traktorów.

Z Korei do Indochin

Amerykańscy agresorzy zapowiadają bezpośrednią ingerencję w wojnie indochińskiej

NOWY JORK (PAP)

Prasa amerykańska opublikowała oświadczenie pewnej „wysoko postawionej osobistości”, że Stany Zjednoczone gotowe są wysłać do Indochin swe wojska, o ile Francja zaprzestanie tam walki.

Wkrótce po opublikowaniu wspomnianego oświadczenia agencje zachodnie dowiedziały się, iż jego autorem był wiceprezydent USA — Richard Nixon.

Opinia publiczna na zachodzie ocenia wypowiedź wiceprezydenta Nixona jako jeszcze jeden dowód, że koła rządzące USA nie chcą dopuścić do zakończenia wojny w Indochinach i dążą do stordedowania konferencji genewskiej.

LONDYN (PAP)

Podając treść oświadczenia wiceprezydenta Nixona, agencja Reutersa podkreśla, że koła rządzące Waszyngtonu zapowiadają bezpośrednią agresywną ingerencję w wojnie indochińskiej.

Za wybitne zasługi w dziele budownictwa komunizmu wysokie odznaczenia N.S. Chruszczowa w związku z 60-roczną urodzin

MOSKWA (PAP)

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR prześlali N. S. Chruszczowowi pismo następującej treści:

Z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR serdecznie pozdrawiają Was, wiernego ucznia Lenina i współbojownika Stalina, wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, sławnego syna klasy robotniczej.

Partia komunistyczna i naród radziecki wysoko cenią Wasze zasługi w walce o sprawę komunizmu, której poświęciliście całe swe życie.

W ciężkich latach wojny do mowy, w warunkach pokojowego budownictwa socjalistycznego, w trudnym okresie wielkiej wojny narodowej i obecnie — w pokojowym okresie walki o zbudowanie spo-

łeczeństwa komunistycznego w naszym kraju — na wszystkich posterunkach pracy partyjnej i państwowej z właściwą Wam niezłomną energią, nieugiętością i wiernością zasadom, poświęcając wszystkie swe siły dla wielkich zwycięstw narodu radzieckiego, podniesienia jego dobrobytu, zbudowania komunizmu.

Z całego serca życzymy Wam, Przyjacielu nasz i Towarzyszu, drogi Nikita Siergiejewiczu zdrowia i długich lat dalszej owocnej działalności dla dobra narodu radzieckiego i naszej ojczyzny, dla dobra komunizmu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło następujący dekret:

W związku z 60 rocznicą urodzin pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Towarzysza N. S. Chruszczowa i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec partii komunistycznej i narodu radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR nadaje Towarzyszowi N. S. Chruszczowowi tytuł bohatera pracy socjalistycznej i odznacza go jednocześnie orderem Lenina i złotym medalem „Sierp i Młot”.

Chłop-racjonalizator skonstruował maszynę do łuszczenia ręcznika

Na ciekawy pomysł racjonalizatorski wpadł właściciel 2-hektarowego gospodarstwa Tomasz Krupa z Przeworska.

Krupa, widząc duże korzyści, jakie daje kontraktacja roślin przemysłowych, uprawia od lat na obszarze 30 arów rącznik, osiągając dzięki starannej uprawie około 20 q nasion. Ponieważ łuszczenie rącznika nastręczało mu wiele trudności, Krupa sam zbudował maszynę, która w ciągu godziny może oczyścić z łuski blisko 150 kg ziarna, podczas gdy ręcznie mógł on przy całodziennych pracach wyluskać zaledwie 30 kg.

Kominy poznańskiej elektrowni nie będą dymiły

STALINOGRÓD (PAP)

Od lat ośrodek przemysłowy woj. stalnogrodzkiego określa nazwą „Czarny Śląsk”. Kominy elektrowni, hut i fabryk nierozzerwalnie kojarzą się bowiem z dymem, sadzą, z zanieczyszczeniami.

Tajemnica kominów bez dymu kryje się w elektrofiltrach — kosztownych, skomplikowanych urządzeniach, wychwytyjących sadzę, popiół i inne zanieczyszczenia.

W roku bież. urządzenia takie mają być zmontowane w kilkudziesięciu dalszych zakładach, m. in. w Fabryce Celulozy w Kostrzynie, Fabryce Papieru w Kaletach, w hucie „Mała Panew” i w elektrowni poznańskiej.

XXIII Zjazd KP Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

16 bm. rozpoczął się w Londynie XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

W pierwszym dniu obrad sekretarz generalny partii Harry Pollitt wygłosił referat polityczny.

Harry Pollitt sprecyzował zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej i wezwał do podjęcia energicznej akcji o zrealizowanie tych zadań.

19 kwietnia XXIII Zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii zakończył obrady. Zjazd dokonał wyboru Komitetu Wykonawczego składającego się z 40 osób.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Francja i Polska powinny zacieśnić więzy tradycyjnej przyjaźni dla zapewnienia pokojowej współpracy między wszystkimi narodami

Grupa francuskich parlamentarzystów opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP)

W dniu 16 bm. bawiący w stolicy francuscy parlamentarzyści, działacze polityczni i społeczni zostali przyjęci przez marszałka Sejmu — prof. Jana Dembowskiego. Obecni byli również posłowie na Sejm PRL. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Goście francuscy odbyli także szereg spotkań indywidualnych i zapoznali się z pracą niektórych instytucji stołecznych. M. in. wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paryża, radca generalny dep. Sekwany — Jean Auburtin (RPF) złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzemu Albrechtowi.

W godzinach wieczornych członkowie delegacji francuskich parlamentarzystów, działacze polityczni i społeczni oraz członkowie Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego odbyli wspólne zebranie. Po obopólnej wymianie zdań przyjęto tekst wspólnego komunikatu, który odczytał w imieniu delegacji francuskiej p. Louis Vallon, deputowany z Paryża (RPF).

Czytamy w nim: Grupa osobistości francuskich, która bawiła w Polsce i Polski Komitet dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, który je zaprosił, wyrażają zadowolenie z wyników podróży tej grupy po Polsce.

Zarówno grupa osobistości francuskich, jak i Polski Komitet dla

Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego zdają sobie sprawę z groźnego niebezpieczeństwa, jakie wszelka remilitaryzacja Niemiec stanowi dla obu narodów i dla pokoju; uważają więc, że we wspólnym interesie leży osiągnięcie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Grupa osobistości francuskich i Polski Komitet dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego uważają, że Francja i Polska powinny nawiązać ściślejsze stosunki tak na polu politycznym, jak kulturalnym i handlowym — w duchu tradycyjnej przyjaźni obu narodów, aby przyczynić się do odprężenia międzynarodowego, a w szczególności do ustanowienia systemu zbiorowego bezpieczeństwa, systemu zdolnego zapewnić pokojowe stosunki między wszystkimi narodami.

WARSZAWA (PAP)

W dniu 17 bm., w godzinach porannych delegacja francuskich parlamentarzystów, działaczy politycznych i społecznych opuściła Warszawę — udając się do Paryża.

Na lotnisku Okęcie gości francuskich zegnali członkowie Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

PARYŻ (PAP)

Po powrocie do Francji deputowany do Zgromadzenia Narodowego Louis Vallon (członek partii gaullistowskiej) złożył w imieniu całej delegacji oświadczenie, w którym wyraża on zadowolenie z pobytu delegacji w Polsce.

Polski Komitet do Spraw Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego — oświadczył Vallon — i delegacja francuska zdają sobie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, jakie zagrażałoby narodowi i pokojowi wskutek remilitaryzacji Niemiec i dlatego uważają, że pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego odpowiada wspólnym interesom Polski i Francji.

Vallon podkreślił również konieczność zacieśnienia stosunków między Francją i Polską w dziedzinie politycznej, kulturalnej i ekonomicznej. Powinno to sprzyjać osłabieniu napięcia międzynarodowego i zorganizowaniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego, mogącego zapewnić pokojowe stosunki wzajemne między wszystkimi narodami.

W Paryżu

obraduje
plenium KC FPK

PARYŻ (PAP)

W dniu 17 bm. rozpoczęły się w Paryżu obrady plenium KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Plenum poświęcone jest omówieniu przygotowań do XIII zjazdu FPK.

Plenum uchwaliło też projekt rezolucji o sytuacji politycznej i zadaniach Partii Komunistycznej w walce o niezawisłość narodową i o pokój oraz projekty rezolucji w sprawach organizacyjnych i pracy wśród młodzieży.

Amerykańskie gwarancje... ale dla Adenauera

Prasa francuska o orędziu Eysenhowera

PARYŻ (PAP)

Orędzie prezydenta USA Eysenhowera w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” przesłane szefom rządów sześciu państw zachodnio-europejskich (Francja, Włochy, Niemcy zachodnie, Belgia, Holandia i Luksemburg), zostało przyjęte przez większość dzienników francuskich z wyrażeniem sceptycyzmu.

Dziennik „Monde” nazywa orędzie „deklaracją o zamiarach” i pisze:

„Natchmiał po ukazaniu się deklaracji Eysenhowera na temat europejskiej wspólnoty obronnej, eksperci zaczęli skrupulatnie badać tę deklarację, aby znaleźć w niej nowe gwarancje dla Francuzów. Jest to

Cenne dokumenty

o wielkopolskim ruchu robotniczym
znajdują naukowcy w archiwach

WARSZAWA (PAP)

Dwa wielkie tomy, liczące 300 stron każdy, zapisane drobnym drukiem maszynowego pisma — tak oto wygląda sporządzony przez pracowników archiwów naukowych rejestr dokumentów dotyczących historii naszej klasy robotniczej i ruchu rewolucyjnego w Polsce w okresie lat 1867—1918.

W trakcie badań odkryto wiele cennych, a nieznanych dotychczas dokumentów, ilustrujących szereg węzłowych

wydarzeń z rozwoju ruchu rewolucyjnego w Polsce oraz jego ściśle powiązanie z rewolucyjnym ruchem Rosji.

Dokonując przeglądu akt żandarmerii carskiej, obok szeregu dokumentów dotyczących działalności czolowych rewolucjonistów, jak Feliksa Dzierżyńskiego i Róży Luksemburg, pracownicy naukowi archiwów odnaleźli m. in. pełne akta prowadzonego w latach 1904—1905 przez ochronę śledztwa przeciwko Marcinowi Kasprzakowi.

Szczególnie ciekawe są rezultaty trwających obecnie prac archiwistów w zakresie badania dokumentów dotyczących okresu 20-lecia polski burżuazyjnej. Dzięki skrupulatnym poszukiwaniom prowadzonym w szeregu archiwów odzyskano już wiele cennych materiałów obrazujących położenie klasy robotniczej i jej walkę z ustrojem polski sanacyjny. Część tych dokumentów opublikowana zostanie wkrótce w czwartym numerze „Tek Archiwalnych”. Opublikowane dokumenty dotyczyć będą zagadnień bezrobocia w woj. poznańskim w okresie międzywojennym.

Jabłonie mogą owocować co roku

Jak doprowadzić do corocznego owocowania jabłoni i jak zapobiec opadaniu jabłek przed zbiorem? — Na te nurtujące sadowników pytania, nauka rolnicza znalazła już odpowiedź. Zespół pracowników Instytutu Sadownictwa, ze znanym pomologiem prof. dr. Pieniążkiem na czele, opracował i przekazał praktyce rolniczej sposoby, które umożliwią sadownikom uzyskiwanie co roku zbiorów dorodnych jabłek i ustrzeżenie ich przed stratami, jakie powoduje nadmierne opadanie owoców przed zbiorem.

Metoda corocznego owocowania jabłoni polega na stosowaniu opryskiwania drzew specjalnym roztworem krezotolu, którym opryskuje się kwiaty w ten sposób, aby całe drzewo owocowe spowite było mgiełką rozpylonego roztworu.

24 GODZINY W KRAJU: NA ŚWIECIE

Cały Lublin żyje przygotowaniami do obchodów 10 rocznicy wyzwolenia miasta, dziesiątej rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN.

Na rusztowaniach domów przy Krakowskim Przedmieściu i ulicy Stalingradzkiej — centralnych ulicach Lublina pojawiły się zespoły tymkarzy, którzy rozpoczęli remonty elewacji budynków.

Architekci pracują nad adaptacją zamku lubelskiego na dom kultury.

Trwają już w Lublinie przygotowania do centralnej imprezy artystycznej obchodów 10-lecia — „Święta pieśni i tańca”.

W wyniku pomyślnie zakończonych radziecko-czechosłowackich rokowań handlowych podpisany został w Moskwie 15 bm. protokół o wzajemnych dostawach towarów między ZSRR a Republiką Czechosłowacką na 1954 r.

We Francji odbywa się przygotowania do powszechnego 24-godzinnego strajku, wyznaczonego na 28 kwietnia br. Strajk został proklamowany na znak protestu przeciwko postępowaniu rządu, który odmówił zatwierdzenia minimum płac.

Władze francuskie w Maroku podejmują szereg kroków prowadzących do gwałtownego zastrzeżenia się sytuacji w tym kraju. Francuski prezydent generał de Gaulle w Maroku gen. Guillaume po dał do wiadomości o zastosowaniu „nadzwyczajnych środków”.

Nasza kronika

20 KWIETNIA 1949 R.

W Paryżu rozpoczął się Światowy Kongres Obróbców Pokoju. Ponieważ rząd francuski odmówił wizji wjazdowych wielu delegatom zagranicznym, część Kongresu obradowała w Pradze. Kongres obradowała w Pradze. „Zelazna kurtyna”, zapuszczona na rozkaz USA przez rząd francuski przed obrońcami pokoju, nie potrafiła zahamować potężnego rozwoju ruchu w obronie pokoju, który w ciągu tych 5 lat ogarnął cały świat i stał się decydującą siłą w walce z podżegaczami wojennymi.

Twórca i artysta musi być nowatorem i eksperymentatorem

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio zakończyły się obrady XI sesji Rady Kultury i Sztuki, poświęconej omówieniu zadań stojących przed twórcami i pracownikami kultury w świetle wytycznych II Zjazdu PZPR.

Centralnym zagadnieniem omawianym w czasie obrad sesji, była sprawa pełniejszego niż dotychczas rozwinięcia sił twórczych we wszystkich dziedzinach sztuki oraz przezwyciężenia przeszkód, na jakie napotykają na tej drodze nasi twórcy.

Analizując przeszkody i błędy w pracy, uczestnicy obrad ostro krytykowali wypadki „odgórnego komenderowania” sprawami sztuki, narzucanie ciasnych tematów i recept tworcom, obawę przed nowatorstwem formy, zwężanie pojęcia realizmu socjalistycznego.

Ambasador USA ingeruje w sprawy wewnętrzne Pakistanu

Niedawno ambasador USA w Pakistanie Hildreth, lekceważąc powszechnie przyjęte normy dyplomatyczne, pozwolił sobie na jawną ingerencję w sprawy wewnętrzne Pakistanu.

Przedstawiciele różnych partii politycznych i organizacji domagają się odwołania Hildretha.

100-lecie śmierci Józefa Elsnera

WARSZAWA (PAP)

Dnia 18 kwietnia br. minęło 100 lat od śmierci Józefa Elsnera, muzyka, działacza społecznego i kulturalnego, kompozytora i pedagoga, który zapisał się w pamięci naszego społeczeństwa przede wszystkim jako nauczyciel Chopina.

Stulecie śmierci Józefa Elsnera będzie u nas uroczyste obchodzone. Przewidziane są obchody w Warszawie, Wrocławiu i Grodkowie koło Opola, miejscu urodzenia Elsnera.

go do utartych schematów i wzorów. Wskazywano na błędy kolegów redakcyjnych wydawnictw i krytyki prasowej, na przyznawanie wyróżnień dziełom artystycznym bez konfrontacji oceny z sądem odbiorców i opinią środowisk twórczych.

Podkreślano zwłaszcza, że sztuka winna być owocem bezpośredniego przeżycia rzeczywistości, oraz że twórcy powinni swobodnie wybierać temat, śmiało sięgać do eksperymentu i nowatorstwa wpływającego z troski o pełniejsze oddziaływanie sztuki.



Fot. — CAF

W dniu 4 kwietnia br. na placu Gwiazdy w Paryżu odbyła się demonstracja przeciwko projektowi utworzenia „armii europejskiej”. Demonstranci przerwali kordon policyjny i wystąpili przeciwko premierowi Lanielowi i ministrowi Plevenowi. Policji z trudem udało się wyrwać Laniela z rąk demonstrantów. Minister Pleven został poturbowany.

Na zdjęciu: fragment demonstracji. (Pleven oznaczony strzałką.)

Przeciwko „wodorowemu szaleństwu” USA

(Korespondencja własna z Londynu)

Londyn, w kwietniu
Od dawna już próby z bombą atomową, dokonywane przez Amerykanów na Pacyfiku, wzbudzały wielkie zaniepokojenie w szerokiej kołach brytyjskiej opinii publicznej. Panuje tu bowiem powszechna opinia, że uczeni amerykańscy nie potrafili całkowicie panować nad tą strasliwą bronią, ani też dokładnie przewidzieć zasięgu jej działania. Opinię tę potwierdziła eksplozja bomby wodorowej z dnia 1 marca br., której skutki okazały się daleko groźniejsze aniżeli przewidywali sami Amerykanie. Nawet amerykański sekretarz obrony określił je jako wręcz „niewiarygodne”.
Rezultaty nieodpowiedzialnych eksperymentów amerykańskich były istotnie bardzo groźne. Żaloga japońskiego kutra rybackiego „Fukuryu Maru”, znajdującego się w znacznej odległości od miejsca eksplozji, doznała ciężkich obrażeń na skutek poparzenia pyłem radioaktywnym. Inny kuter rybacki, „Shunyo Maru” również uległ działaniu radioaktywnych promieni i cały ładunek złowionych ryb trzeba było wycofać ze sprzedaży. Warto zaznaczyć, że „Shunyo Maru” dokonywał połowów w odległości 1000 mil od atolu Eniwetok, gdzie wybuchła bomba.

Wiadomości o tak tragicznych następstwach eksplozji bomby wodorowej wstrząsnęły brytyjską opinią publiczną. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem uświadomiono sobie konieczność zakazu tej strasliwej broni masowej zagłady. Wielu ludzi zrozumiało, że pozwolić Amerykanom na kontynuowanie nieodpowiedzialnych

wyczynów — znaczy to samo, co dać nabyty pistolet do ręki młodocianego chuligana. Tygodnik labourystowski, „New Statesman and Nation”, pisał: „Żadne argumenty natury wojskowej nie usprawiedliwiają wykorzystywania cennych zasobów surowców i wiedzy ludzkiej dla produkcji tak potwornej broni... Cała ludzkość musi zapobiec wybuchowi takiej wojny, nawet jeżeli miałyby na tym uciepić względy polityczne”.

W parlamencie brytyjskim przeszło 100 posłów labourystowskich podpisało rezolucję protestującą przeciwko bombie wodorowej i domagającą się zwołania konferencji pięciu mocarstw w celu wydania zakazu jej produkcji. Rezolucja ta została uchwalona natychmiast po przemówieniu Churchilla, w którym premier brytyjski poparł amerykańskie eksperymenty z bombą wodorową i oznajmił, że nie może sprzeciwić się ich kontynuowaniu.

Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, Churchill został solidnie „objechany” w Waszyngtonie, gdy zwrócił się do swych przyjaciół zza Atlantyku z prośbą, aby nieco dyskretniej prowadzili swe przygotowania do wojny. Na wszelki wypadek oświadczył on więc Izbie Gmin, że jakkolwiek ma niezłomną nadzieję, iż Amerykanie będą stale informować Wielką Brytanię o swych poczynaniach, ustawodawstwo amerykańskie nie zezwala prezydentowi Stanów Zjednoczonych na dzielenie się informacjami z dziedziny energii atomowej ze swymi „sojusznikami”.

Z oświadczenia tego wynika, że nie można się już ludzić co do tego, iż

rząd angielski będzie mógł użyć swego wpływu na Amerykanów i skłonić ich do zawrócenia z drogi szaleńczych eksperymentów. Pewien cynik powiedział niedawno: „Powinniśmy zażądać, aby Stany Zjednoczone porozumiały się z nami, zanim nas całkowicie zniszczą”.

Dlatego też przez całą Anglię przechodzi obecnie burza protestów przeciwko niszczycielskiej broni. Organizacja partii pracy, związki zawodowe, stowarzyszenia kobiet i ugrupowania bojowników o pokój uchwalają tysiące rezolucji, domagających się zakazu broni atomowej i wodorowej. Największą postępową organizacją kobiecą w Wielkiej Brytanii, „Narodowe Zgromadzenie Kobiet”, stwierdza w swym oświadczeniu: „My kobiety, żony i matki, jesteśmy głęboko oburzone eksperymentami dokonanymi przez Amerykanów wbrew protestom całej ludzkości. Kilka lat temu potężni nacisk światowej opinii publicznej zapobiegł użyciu przez Amerykanów bomby atomowej na Korei. Możemy i dziś nie dopuścić do tego, by wojna wodorowa stała się faktem”.

I jeszcze kilka lat temu można było spotkać w Anglii ludzi, którzy naiwnie wierzyli, iż broń atomowa w rękach Amerykanów jest „gwarancją pokoju” i nie będzie użyta dla celów wojennych. Dziś już trudno znaleźć kogoś, kto podziela to zdanie. I każda nowa eksplozja na Pacyfiku coraz bardziej utwierdza społeczeństwo angielskie w przekonaniu, że niebezpieczeństwo grożące z drugiej strony Atlantyku jest wielkie i że trzeba przeciwko niemu walczyć.

Derek Kartun

Bronisław Kolu będzie kombajnerem

Okazało się, że maszyna nie przypadkowo mać spódków południowego odpoczynku. Bronisław Kolu, jeden z 154 słuchaczy Ośrodka Szkoleniowego Ministerstwa PGR w Poznaniu na Gołębini, wykorzystując przerwę, dodatkowo wprawia się w kierowanie kombajnem.

Jak wszyscy uczestnicy kursu byli on dotychczas pomocnikiem kombajnera. Przeszkolenie pomoże mu uzupełnić posiadane kwalifikacje i Bronisław Kolu zostanie wkrótce kombajnerem. Dumny będzie z niego stary ojciec, robotnik Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Krzewicy na Lubelszczyźnie.

— A żona jak się ucieszy — mówi przyszyły kombajner. — Bo to i zarobek dobry i radość kierować takim kolosem.

Kiedy mały Bronek, mając 10 lat, plewił zagony na „pańskim”, aby zarobić 20 groszy dziennie i pomóc trochę ojcu w utrzymaniu licznej rodziny, myślał sobie, że już tak pewnie do końca życia będzie się panem wysługiwał. Niewesołe to były myśli, niewesołe tamto dawne życie.

Gdy zadzieramy głowy w rozmowie z Bronisławem Kolu, siedzącym na wysokim stołku przy sterze kombajna, przychodzi nam na myśl miana krakowiaków:

Bo ja pan, bo ja król
Tych zielonych łąk i pól —
i dziwnie nie możemy skojarzyć dzisiejszego Bronisława z postacią pochyłego od przedwczesnej pracy, małego chłopca Bronka.



Instruktor Ośrodka Szkoleniowego Ministerstwa PGR — Józef Grzeszkowiak, udziela wskazówek kursistom Bronisławowi Kolu.

— Uczestnicy naszych kursów są bardzo ambitni i pracowici — wtrąca instruktor nauki jazdy kombajnem — Józef Grzeszkowiak. Umieją naleyce ocenić korzyści, jakie im daje nasz kurs. Przekazanie są oni synami b. robotników folwarcznych. Z pasją nadrabiają olbrzymie luki w swym wykształceniu — spiesznie przedwojennego wychowania.

W drodze do głównego budynku Ośrodka, spotykamy grupki wesoło rozmawiających kursistów. Za chwilę skończy się przerwa i zaczyna się najprzejmniejsze dla nich zajęcia. Praktyka warsztatowa i nauka jazdy kombajnem.

W bibliotece, służącej po trochu za pokój nauczycielski, zastajemy Michała Musioła, kierownika szkoleniowego.

— Obecny kurs jest drugim w tym roku, a do żniwa uruchomimy jeszcze jeden — informuje nas ob. Musioł. W sumie w pole ruszy około 500 nowo-wypieczonych kombajnerów. Szkolimy również warsztatowców. Wejdą oni do akcji żniwniej jako zaplecze techniczne.

Na rozległym placu ćwiczeń wolno posuwała się maszyna. W miarowy jej stukot wpadał raz po raz wesoły śmiech, dolatujący z pobliskiego budynku. Tak, jak to przewidzieliśmy, słuchacze Ośrodka mieli w tej chwili przerwę obiadową. Ale co robi w takim razie ten jeżdżący na placu kombajn? Jak przerwa to przerwa.

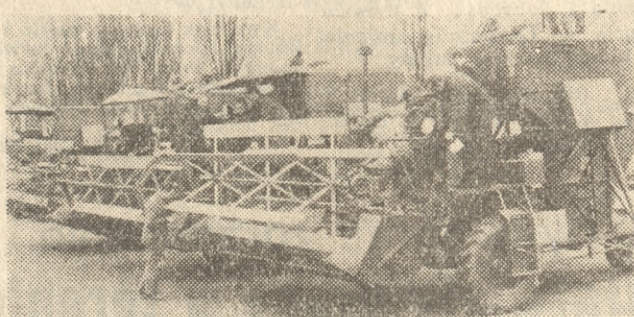
Nasze kursy są stosunkowo krótkie. Trwają dwa miesiące. Obowiązuje więc na nich wysoka karność i dyscyplina. Słuchacze umieją się jej podporządkować. Grono pedagogiczne jest zadowolone ze swych uczniów. Na kursie istnieje samorząd uczniowski. Kursiści po dzieleniu na trzy grupy współzawodniczą w zdobywaniu pierwszego miejsca w pilności, karności i wynikach nauczania.

Wchodząc na rozległy plac ćwiczeń, gdzie zaczęły się już zajęcia praktyczne. Na lewej części placu widnieją nowowznoszone zabudowania. Niedługo stanie tu stołówka, która pomieszczy 240 osób.

Pomieszczenia Ośrodka są bardzo szczupłe. A przecież od jesieni ma tu zacząć pracować pierwsze w Polsce Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Nowa stołówka mocno poprawi sytuację, ale jeszcze jej nie rozwiąże. Trzeba by opróżnić mieszkania prywatne.

ne, mieszczące się w obrębie Ośrodka, a zamieszkałe przez pracowników Zjednoczenia PGR Poznań. Wydział Kwaterunkowy Prezydium MRN w Poznaniu zna troski mieszkaniowe Ośrodka. Ale jakoś się nie kwapi ich usuwać.

Na placu przy kombajnach panuje ruch. Przyszli kombajnery zapoznają się praktycznie ze swymi maszynami.



Kursiści Ośrodka przy zajęciach praktycznych.

Na widowni międzynarodowej

Hoże dziewczę i okrutny starzec

Zła macocha chce wydać młode i hoże dziewczę za brzydkiego i okrutnego starca. Dziewczyna opiera się wzbrania i stawia opór. Macocha chce ją oszukać i mówi do niej: „Zapewniam cię, że on po ślubie nie zrobi ci nic złego”. Piękne dziewczę nie daje się jednak nabrać!

Ten motyw z baśni ludowej, powtarzany ostatnio w różnych wariantach przez felietonistów i karykaturzystów, nasuwa się nie odparcie, gdy się słyszy o tzw. „gwarancjach” brytyjskich dla „armii europejskiej”. W roli złej macochy występują na przemian amerykański sekretarz stanu — Dulles i angielski minister spraw zagranicznych — Eden. Piękna dziewczęca jest oczywiście francuska Marianna, okrutnym starcem — Adenauer z Wehrmachtem. Reko mia brytyjska ma ją zachęcić do ślubu...

W ostatnich miesiącach opór narodów, a przede wszystkim Francji, przeciwko Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej” ogromnie się spotęgował. Wyrazem tego oporu stały się z jednej strony coraz to liczniejsze wystąpienia i manifestacje organizacji postępowych Europy zachodniej, partii komunistycznych, związków zawodowych itd.

Wyrazem tego oporu stały się z drugiej strony protesty polityków burżuazyjnych przeciw podporządkowaniu ich krajów zremilitaryzowanemu Niemcom zachodnim. Wielki oddźwięk miało np. we Francji przemówienie marszałka Juina przeciw „armii europejskiej”, które doprowadziło do pozbawienia go wszystkich stanowisk w wojsku francuskim, a jednocześnie skupiło wokół jego osoby pewne koła burżuazyjne przeciwne wskrzeszeniu Wehrmachtu.

W tej sytuacji waszyngtońscy i bonnscy, a także angielscy i francuscy zwolennicy „armii europejskiej” postanowili rzucić na stół jeszcze jeden atut. Atut już nie nowy i nieraz już bity. Tym atutem są tzw. „gwarancje” brytyjskie, wymienione w ubiegłym roku w uchwale parlamentu francuskiego jako jeden z warunków wstępnych, warunków, których wykonanie powinno poprzedzić ratyfikację układów w sprawie „armii europejskiej”.

W tajemnicy przed własnym narodem, w tajemnicy nawet przed Zgromadzeniem Narodowym i przed częścią członków gabinetu, premier francuski Laniel i minister spraw zagranicznych — Bidault przygotowali tekst uzgodnionych z rządem brytyjskim i oczywiście amerykańskim sekretarzem stanu —

Dullesem — „zobowiązań” Wielkiej Brytanii.

Zobowiązania te, ogłoszone jednocześnie w Londynie i w Paryżu, sprowadzają się w swej najistotniejszej części do pewnego powiązania wojsk brytyjskich mających pozostać na kontynencie europejskim, z przyszłą „armią europejską”. Ale zobowiązania te zależne są od widzi mi się rządu brytyjskiego, gdyż, jak podaje agencja francuska AFP, połączenie formacji angielskich i oddziałów niemieckich „armii europejskiej” nastąpi „w wypadku, kiedy względy wojenne będą tego wymagać, a warunki techniczne na to zezwolać”, co oczywiście pozwala na dowolną interpretację.

Wbrew przewidywaniom Laniela i Bidaulta (oraz Dullesa, Edena i Adenauera), ogłoszenie tekstu „zobowiązań” brytyjskich bynajmniej nie ułatwiło im zadania, polegającego na przeformowaniu w parlamencie francuskim układów o „armii europejskiej”. Wręcz przeciwnie. W Paryżu zaczęła się burza polityczna, która omal nie doprowadziła do upadku rządu Laniela.

Członkowie rządu z ramienia ugrupowań gaullistowskich wystąpili ze stanowczym protestem przeciw „armii europejskiej” i „zobowiązaniom” brytyjskim, groząc zgłoszeniem dymisji. Przyłączyli się do nich niektórzy ministrowie z partii radykalnej, i w ten sposób okazało się nagle, że zwolennicy Wehrmachtu znaleźli się w mniejszości nawet w łonie gabinetu Laniela.

Jedynie powołanie się premiera Laniela na trudną sytuację rządu w związku ze zbliżającą się konferencją genewską (sprawa Indochin!) skłoniło „zbuntowanych” ministrów do tymczasowego wycofania dymisji. Laniel ze swej strony musiał pójść na ustępstwo: musiał zrezygnować z wyznaczenia terminu debaty ratyfikacyjnej nad układem o „armii europejskiej”, zamiast tego rząd francuski dopiero 18 maja (czyli po rozpoczęciu konferencji genewskiej, a nie przed nią — jak domagali się zwolennicy Wehrmachtu) zwrócić się ma do konwentu seniorów Zgromadzenia Narodowego w sprawie wyznaczenia terminu tej debaty.

W ten sposób opór narodu francuskiego przeciw kno-waniom waszyngtońsko-bonn-skim, pomimo udziału w nich rządu brytyjskiego i części ministrów francuskich, doprowadził do kolejnej porażki tych wszystkich, którzy przyszłość Europy łączą ze wskrzeszeniem Wehrmachtu i z podziałem kontynentu na dwa wrogie obozy.

Nieszczęścia idą parami — tak myślał z pewnością w tych dniach Adenauer i Dulles. Prócz niepowodzeń we Francji spotkała ich klęska również w Anglii. Mamy na myśli wystąpienie znanego polityka angielskiego Bevana z tzw. „gabinetu cieniów” Labour Party. Ta demonstracja łączy się z ostatnią wizytą Dullesa w Londynie i łączy się ze sprawą remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Swe stanowisko w tej sprawie Bevan uzasadnił w tym tygodniu na łamach paryskiego „Monde” w artykule pod wymownym tytu-

W jednej z grup dominuje głos Tadeusza Nowaka.

— Od nas zależy, by nie dopuścić do awarii. Zobaczcie, że u mnie w czasie żniwa nie będzie ani jednej „nawalanki”. Już ja się o to postaram.

Nowakowi można wierzyć. Jest on przodującym brzdą-dzistą Okręgowych Warsztatów PGR w Słupsku (województwo koszalińskie), odznaczonym odznaką „przodownika pracy”. Na kursie przewodniczy uczniowskiemu samorządowi.

Ale nie tylko Nowakowi wierzymy, że będzie pracowiał wzorowo i z oddaniem. Zapal do pracy widnieją na wszystkich twarzach. Oni na pewno nie zawiodą.

Zofia Andrzejewska

Bedziemy jedli pieczarki hodowane w Poznaniu

Ekspozycja Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” w Poznaniu — poza dostarczaniem w sezonie na rynek grzybów i różnego rodzaju jagód leśnych (oby lepiej niż w roku ubiegłym!), nastawi się w roku bieżącym na zwiększenie produkcji ekstraktu grzybowego w płynie, mączki grzybowej i innych przetworów.

Ekstrakt grzybowy w płynie produkowany z pełnowartościowego surowca, posiada te same wartości odżywcze i smakowe, co świeże grzyby. Wytworzeniem ekstraktu i mączki grzybowej zajmuje się Przetwórnia w Roztworowie, w powiecie obornickim — jedyny tego rodzaju zakład w Europie.

Ekspozycja PCLPN „Las” uruchomiła ponadto nową solarnię grzybów w Piotrkowie, koło Obrzyka, rozwinięto hodowlę pieczarek w Roztworowie i Kostrzynie oraz założyła hodowlę pieczarek w Poznaniu. Według obliczeń, hodowla pieczarek w Poznaniu dostarczy w sezonie około 5 tys. kg tych tak poszukiwanych na rynku grzybów.

Sprawy kultury

W ZWIĄZKU Z ORGANIZOWANYM PRZECZ MINISTERTWO KULTURY I SZTUKI Festiwałem Zespołów Amatorskich dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej — Dom Książki pragnąc przyciągnąć z pomocą zespołom amatorskim województwa poznańskiego, przygotował specjalny zestaw sztuk teatralnych oraz repertuaru dla świetlicowych zespołów wokalnych, który pomoże zespołom w opracowaniu odpowiedniego repertuaru na festiwal.

Zestaw ten otrzymać można w sklepach Domu Książki, na ul. Wschodniej 1, w sklepach gminnych spółdzielni. (Ska)

PAŃSTWOWA ŚREDNIA SZKOŁA MUZYCZNA w Poznaniu objęła ostatnio patronat nad sanatorium dziecięcym w Ludwikowie, fabryką mydła i podstawową szkołą w Starolecie oraz PGR Sucharzewo.

Uczniowie Szkoły Muzycznej utrzymywali będą kontakt z tymi placówkami poprzez specjalne organizowanie dla nich występów. Ponadto postanowili oni także dopomóc w ożywieniu życia kulturalnego w tamtejszych świetlicach i w tym celu wybrali spośród siebie instruktora, który będzie prowadził zespoły chorałowe.

G. J.

Poznańska Ekspozycja projektu także rozszerzyć hodowlę srebrnych lisów w Czarniejewie, koło Gniezna, norek — w Tomicach i nutrii — w Wici, w powiecie Świebodzin.

W celu zwiększenia produkcji miodu, Centrala rozprosiła 1300 roi pszczelek wód pracowników leśnych, co zapewni im dodatkową dochody, zważywszy, że w sprzyjających warunkach jeden rój może dostarczyć do 70 kg miodu. Nabywca ula będzie mógł spłacić należność za rój w ciągu trzech lat — połowę regulując w miodzie, czy w wosku.

Warto też wspomnieć o powiększeniu o 30 ha plantacji doskonałego gatunku wikliny w Laskach, w powiecie noteckim, zaprowadzeniu hodowli pszczelek matek selekcyjnych w Kostrzynie i założeniu na obszarze 30 ha plantacji dzikiej róży, z której otrzymuje się cenną witaminę „C”. (L)

Krótkie FALO

Niefortunny

naśladowca

Wilhelma Tella

Burmistrz w Littlepaso w stanie Texas (USA) zawdzięcza swój wybór umiejętności strzelania. Przy rozstrzygających wyborach na burmistrza zamiast wygłaszać mowy, stał na rynku i zestrzeliwał swej żonie z ust zapalone cygaro z odległości 10 kroków. Przy obecnym ostatnim kandydowaniu miał pecha. Kula rewolwerowa trafiła w policzek żony i wybiła jej kilka zębów. Na „szczęście” były to zęby sztuczne.

Wybory burmistrza z tego powodu odroczono. (ha)

„7godna” rodzina

Jak doniosła niedawno jedna z gazet pakistańskich, w Anglii zobaczyć można ogłoszenia o mieszkaniach do wynajęcia, zawierające uwagę: „Lokatorzy kolorowi nie pożądanii”.

„Praktykowana corazawniej w Anglii dyskryminacja „kolorowa” w hotelach i domach mieszkalnych — pisał gazeta — zatrała stosunki między narodami, które — jakże chętnie i często — nazywa się „członkami zgodnej rodziny Brytyjskiej Wspólnoty Narodów”.

W roku 1955 wyprodukujemy

Muszczo jadalnych



o 25%

Mydła



o 16%

Tkanin bawełnianych



o 12%

Tkanin wełnianych



o 11%

Naczyni emaliowanych



o 40%

Wiader ocynkowanych



o 61%

Odbiorników radiowych



o 34%

Rowerów



o 79%

więcej niż w roku 1953



Strażacy przybyli ale pożaru gasić nie mogli

W dniu 13 bm. Miejską Górę pow. Rawicz obiegła wieść.

— Pał się w Łaszczynie!
— Ha, no to trzeba ratować — pomyśleli strażacy, bo Łaszczyna należał do nich i podeszli do remizy. Pierwszy zjawił się zastępca komendanta, po nim przybywali inni.

— No, otwierajcie, kto ma klucz od remizy?

Ale klucza nikt nie miał. Znalazł się dopiero po kilkunastu minutach.

Otworzono remizę i syrena zawyla na alarm.

Upłynęła dobra chwila zanim zjawila się reszta strażaków.

Zebrał się wrzescie wszyscy, stoją, patrzą na siebie i zastanawiają się: jechać, czy nie jechać?

Właściwie trzeba by, ale czym?

Samochód jest, ale... popsuty i w ogóle w remizie trudno znaleźć jakiś sprzęt, taki tu bałagan.

Myśleli więc strażacy i myśleli, ale że niczego nie wymyślili, po 20 minutach remizę zamknęli i rozeszli się.

A pożar w Łaszczynie?

Ha, trudno!

Oto jak wygląda pogotowie przeciwpożarowe w po-

wiecie rawickim po... naszym artykule, który drukowaliśmy w styczniu br.

W styczniu w Rawiczu spłonął dom na skutek niedostatecznego przeszkolenia straży, która nie wiedziała, gdzie są hydranty. Na marginesie tego pożaru zrobiliśmy przegląd OSP w powiecie, stwierdzając niedostateczne: przygotowanie strażaków, wyposażenie w sprzęt przeciwpożarowy oraz zabezpieczenie w wodę gaśniczą. Wskazaliśmy wówczas co należy zrobić, naprawić, czy uzupełnić, apelując pod tym względem do rad narodowych... Pisaliśmy wówczas:

„Nasuwa się obawa, że w tych warunkach, powtórzyć się mogą błędy zaobserwowane w czasie pożaru w Rawiczu. Nie wtedy nie pomoże biadolenie i nie nie naprawia sążniste protokoły, jeżeli odpowiednie czynniki nie zastosują środków, by te braki niezwłocznie usunąć. Kierujemy więc apel pod adresem przeżydów rad terenowych, by sprawą tą żywiej się zainteresowały i podjęły w najbliższym czasie wszelkie środki zaradcze”.

I oto, w niecałe trzy miesiące historia powtarza się. Nie można jej już jednak złożyć na karb niedopatrzania, — bo na niedopatrzanie to zwracaliśmy uwagę. Należą ustalić kto jest odpowiedzialny za taki stan „gotowości” strażaków i w stosunku do winnych wyciągnąć konsekwencje. Piętnujemy tych, którzy lekceważą uchwały II Zjazdu partii, nakazujące największą troskę o człowieka, o jego mienie i dobrobyt. Z dymem poszło w Łaszczynie mienie, a ludzie ponieśli straty.

(Na podstawie materiału korespondenta W. Ruskowiaka oprac. Ro)

By odgórne zarządzenia ułatwiała pracę w terenie

W spółdzielniach gminnych SCH, jak we wszystkich innych placówkach uspołecznionego handlu trwa ostra walka z mankami. Musi być ona skuteczna tylko wówczas, gdy odgórne zarządzenia uwzględniają zasadnicze postulaty poszczególnych placówek i gdy wiążą się z potrzebami lokalnymi. A że nie zawsze tak bywa dowodzi przykład Gminnej Spółdzielni w Kórniku, której CRS obcięła w sposób bezduszny kilka koniecznych etatów.

Nie trudno to zrozumieć, gdy wyjaśnimy, że waga GS-u, na której odważa się dostarczanie przez chłopów ziemniaki, znajduje się przy magazynie, punkt zsyłu ziemniaków — 2 km dalej, a wagony podstawia się jeszcze w innym miejscu. Wskutek obcięcia etatów nie można było wszystkich tych trzech punktów obsadzić personelem GS-u i trzeba było liczyć na uczciwość interesantów. Niestety — brak kontroli spowodował poważne straty, zaginęły 23 tony ziemniaków. Po zważeniu ziemniaków chłopci otrzy-

Nanetta PRZYZWIĘTO

NIE ZAPOMNIEMI O POLET-KACH

Pola ziemniaczane kopanekle chłopów znacznie uciępiły w ubiegłym roku od stonki. W roku bieżącym gmina przysposobiła się dobrze do walki z tym szkodnikiem, zakładając poletka chwytne i przygotowując 28 aparatów — opryskiwaczy. Zorganizowano już także 59 drużyn do walki ze stonką ziemniaczaną tak, że na hektar uprawy przypadała jedna osoba, co zapewnił dobry przegląd pól.

J. Kaleta

HODOWLA KRÓLIKÓW DOBRA SIĘ OPIACA

JAN KWARCIAK, członek spółdzielni produkcyjnej w Racynie pow. Chodzież na swej działce przyzgodowej hoduje m. in. rasowe króliki (wielkie anory i niebieskie szynszyle). Hodowla ta przynosi poważne dochody.

Kwarciaś korzysta często z fachowej literatury i rad doświadczonych hodowców. W roku ub. dostarczył do punktu skupu za dobrą zapłatą wiele cennych skórek króliczych.

St. Zjawiański

„Pod kluczami”

Tak nazywają przyjezdni hotel czarnkowski, pozostający pod zarządem miejscowego PSS.

Dlaczego pod kluczami?

Bo żeby dostać się do wymarzonego w podróży łóżka, trzeba zdobyć dwa klucze. Jeden — do bramy głównej, która w przeciwieństwie do soplicowskiej jest „nawciąż” zamknięta i przechodniom ogłasza, że niegościnnie i nikogo w goście nie zaprasza. Drugi — do pokoi noclegowych, które są również zamknięte przez 24 godziny na dobę.

Trudność polega na tym, że zupełnie nie wiadomo, kto ma klucze do bramy, a kto do pokoi noclegowych. Osobnicy obdarzeni sprytem i pomysłowością przedzie czy później (przeważnie jednak później) potrafią się wywieźć o miejscu zamieszkania i pobytu dozorcy oraz sprzątaczkę. A że przy okazji przechodzą połowę nocy pustymi ulicami uspiętego miasta — sami sobie winni. Po co przyjeżdżali do Czarnkowskiej w porze nieprzewidywalnej hotelowym regulaminem?

Gorzej, kiedy gość chce, kiedy gość musi wyjść z hotelu przed godziną 8 rano, na przykład do autobusu. Wtedy — bij głową o mur hotelowy. Nie wyjdzie! Brama zamknięta, klucz u dozorcy, dozorcy w swoim mieszkaniu, a mieszkanie poza hotelem, w mieście. I goście czują się we-

wnątr hotelu tak, że przeważnie „Pod kluczami” wydaje się podwójnie słusze.

Inaczej jest we Wronkach. Tutaj pokoje noclegowe znajdują się na piętrze ładnego domku, którego parter zajmuje gospoda i świetlica PSS. O wejście więc i o wyjście nie trudno. Sam nocleg także nie budzi zastrzeżeń, pod warunkiem, że nie wybierzesz się do Wronek w okresie pluchy. Wówczas bowiem obudz nas w środku nocy przyjemny skądinąd szmer spadających kropli. Piszemy „skądinąd”, ponieważ pluskanie deszczu działa usypiająco tylko wtedy, kiedy odbywa się za oknami. Niestety we wronieckim hotelu deszcz pada na śpiących, na pościeli, na ubrania — jak to się zdarzyło niedawno pewnej ekipie kina objazdowego. Biedni filmowcy próbowali ratować się ucieczką na schody i do świetlicy. Na próżno. Leci tam z sufitu nie tylko woda, ale i tynk. Wieg może do gospody? Tak, ale jest noc — gospoda zamknięta.

Ach — myślą filmowcy szcękając zębami na schodach — gdyby tak Prezydium MRN nie ograniczało się do pobierania opłat za noclegi i przydzielilo domkowi papę na reperację dachu!

A hotel przezwali „Pod dziurawą rynną”...

(la)

NASI KORESPONDENCI

O kiepskich kiebasach znaku ostrzegawczym i zatopionym promie

Mieszkańcy Miłostawia, powiat Września, skarżą się na wyroby masarni GS „Samopomoc Chłopska”. Jakość ich nasuwa poważne zastrzeżenia. Często z Miłostawia konsumentom muszą jeździć po kilbasę do Wrześni lub Gniezna. Również przewożenie mięsa i wyrobów mięsnych odbywa się w sposób urągający przepisom sanitarnym. Często mięso rzuca się na brudny wóz, zamiast przewozić je w specjalnych skrzyniach. Sprawę jakości wędlin oraz przewożenia mięsa polecamy specjalnej trosce komisji sanitarnej.

W. SARBINOWSKI

Ulica Małopoznańska w Rogoźnie ma znacznie lepszą jezdnię niż ulica Wielkopoznańska i dlatego ostatnio zmógł się na niej znacznie ruch pojazdów mechanicznych. Ale na ul. Małopoznańskiej mieści się szkoła podstawowa, a przed nią nie ma żadnego znaku ostrzegawczego dla kierowców, więc jadą oni z normalną szybkością. Dzieci zaś często wybiegają nagle na jezdnię i o wypadek nie trudno.

Przypominamy Wydziałowi Drogowemu Prezydium MRN, że należy jak najszybciej ustawić przed szkołą znaki ostrzegawcze.

J. STELMASZYK

Trzeba płacić i to bez zwłoki

Dobre „pracuje” Pomocnicza Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Wągrowie. Oddane jej zlecenia realizowane są terminowo, a prace wykonane solidnie, co kwalifikuje ją do rzędu wzorowych placówek.

Spółdzielnia ta w swej działalności napotyka jednak na trudności w zaopatrzeniu w artykuły malarskie. Rozwój spółdzielni hamuje także brak funduszy obrotowych. Pierwszą trudność pokonano dzięki właścicielom traktowanemu już obecnie zamówień spółdzielni przez odpowiednie centrale. Drugą trudność to sprawa już samych zleceńodawców, którzy zwlekają z regulowaniem rachunków za wykonane prace. Do opisanych należy m. in. Referat Ogólnogospodarczy Prezydium PRN w Wągrowie, który nie zapłacił dotychczas spółdzielni należności za prace malarskie, wykonane w grudniu 1953 r. i styczniu 1954 na sumę kilku tysięcy złotych. Podobne pretensje pod adresem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zgłasza także Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

K. Walczewski korespondent

W Warcie pod Wartosławem, powiat Szamotuły, zatonał prom, którym przewożono ludzi, sprzęt i plony. Leży w wodzie już od trzech lat i nikt się nim dotychczas nie zajął. A przecież stan jego jest na tyle dobry, że po drobnym remoncie mógłby nadal służyć ludziom.

Zatopionym promem powinien zainteresować się Zarząd Wodny, lub prezydium rady terenowej. J. JAKUBOWSKI

Mer inż. Kazimierz Jankiewicz

Pomyślmy zawczasu o maszynowym wysiewie łubinu w maju

Już od kilkudziesięciu lat w Wielkopolsce i ziemniach do niej przyległych obserwuje się zjawisko ogromnych niedoborów opadów. Zmniejszenie się opadów doszło do takiego stanu w ostatnich latach, że nakazuje wykorzystanie wszelkich zabiegów, jakie mogą uchronić uprawy roślinne od wyniszczenia.

Musimy szczególnie pamiętać o tym, że gleby muszą być wypelnione próchnicą, bo ona głównie decyduje o właściwej ich strukturze, wchłanianiu i zatrzymaniu wilgoci, jest źródłem najcenniejszych pokarmów i drobnoustrojów. Głównym zasobem, z którego gleby mogą czerpać tak konieczne potrzeby próchnicowe są komposty, obornik, nawozy zielone oraz rośliny pastewne. Spośród tych roślin ogromne znaczenie ma łubin jako pasza mięsna i mlekozajadna, oraz jako niezmiernie cenny nawóz zielony.

Jest to tym cenniejsza roślina, że udaje się na glebach lekkich, gdzie niejednokrotnie zawadza inne. Zabezpiecza więc bazę paszową na tych terenach, na których jeszcze niedawno uważano, że hodowla nie ma warunków do rozwoju z powodu braku paszy. O ogromnej wartości łubinu pastewnego jako paszy świadczy fakt, że 1 kg tej cennej rośliny zawiera ponad 300 g strawnego białka w ziarnie oraz 17 g w zielonce.

Rozpatrując możliwości rozszerzenia uprawy łubinu pastewnego, przekonujemy się, że są one jeszcze w dużej mierze nie wykorzystane. W poszukiwaniu sposobów, które by zapobiegały wyniszczeniu łubinu zasianego jako popion (wypadki takie zachodzą w okolicach woj. poznańskiego gdzie są gleby piaszczyste z ubogimi zapasami wilgoci), niżej podpisany

przy współpracy z ob. Ludwikiem Siwkim — kierownikiem gospodarstwa szkolnego Państw. Technikum Rolniczego w Szamotułach — przeprowadził próbę maszynowego wysiewu łubinu jako śródplonu w maju ub. roku. Wyniki są tak zachęcające, że nakazują, aby tym sposobem siewu łubinu zainteresowały się i inne gospodarstwa rolne.

Jak wiadomo, w naszym suchym maju, łubin wysiany rzutowo, jako śródplon, nie wschodzi i ginie. Niektórzy rolnicy omijają przeszkodę w ten sposób, że siew rzutowy łubinu w żyto stosują tuż przed deszczem, ale i w tym wypadku dalszy rozwój rośliny uzależniony jest od sprzyjających warunków atmosferycznych. O pełnym udaniu się próby z łubinem jako wsiewką zadecydował dopiero siew maszynowy zastosowany w gospodarstwie szkolnym w Szamotułach.

Wysiew łubinu nastąpił 14 maja ub. roku. Jako materiał siewny użyto łubinu pastewnego żółto kwitnącego. Na hektar wysiano 220 kilogramów (lepiej zwiększyć wysiew do 240—260 kg). W okresie tym żyto jeszcze się nie wykosiło, ale osłagnęło już wysokość 25 cm. Siano gęsto w międzyrzędzia. Każdy ryłec siewnika, obciążony był dwoma ciężarkami, a to dla pewności, aby ziarno nie znalazło się w wierzchniej wysuszonej ziemi. Kiełkowanie nastąpiło 28—30 maja przy pełnym, silnym i równym zwarcu roślin. Koszenie żyta nastąpiło 2 lipca, przy czym w tym czasie łubin był już rozkrzewiony, przedstawiał dalszy doskonały zwarty porost zielony, a wysokość roślin wynosiła 30 cm. Aby nie dopuścić do uszkodzenia łubinu przy sprężeniu żyta, koszenie było nieco wyższe niż normalne. Żyto

wydało przeciętny zbiór ziarna po 14 kwintali z hektara. Po sprężeniu żyta nastąpił szybki wzrost łubinu, a zakwitnienie nastąpiło już 23 lipca.

Ponieważ pogoda sprzyjała w dalszym ciągu, zdecydowano nie ścinać łubinu na zielonkę, lecz pozostawić do sprzętu na ziarno: Zbiór nastąpił w dniach 14—15 września, przy czym wysokość roślin przekraczała 50 cm. Obsadzenie łodyg strąkami normalne. Zbiór ziarna z hektara wyniósł 8,2 kwintale. (W praktyce jednak wsiewkę łubinu traktować będziemy jako zbiór na paszę lub zielony nawóz.)

Zaznaczyć należy, że łubin wysiany na najgorszym kawałku ziemi, tj. 6. klasie. Ziemia ta oznacza się naturalnym brakiem wilgoci. Specjalnego nawożenia łubin nie otrzymał, natomiast pod żyto wysiano na ha w jesieni 100 kg tomasyny i 100 kg soli potasowej oraz 75 kg saletraku na wiosnę (kwiecień). Charakterystyczne, że łubin zasiany dla porównania tuż obok, ale siewem rzutowym — zupełnie nie powstąpił. Jakże osiągnięto praktycznie

korzyści i dlaczego należy dalej próbować wysiewu łubinu jako śródplonu?

- 1 Wysiewając łubin maszynowo jako śródplon, ominięto stratę, jaka powstawałaby na tym terenie z wyniszczenia łubinu, gdyby go wysiano jako popion, tj. w okresie, kiedy nastąpił zupełny brak wilgoci w glebie.
- 2 Zbiór masy zielonej jest daleko większy, aniżeli przy wysiewie jako popion. W omawianej próbie łubin doprowadzono aż do zbioru ziarna. W praktyce jednak może być to ryzykowne i należy uprawiać łubin na karę zieloną lub na kiszonkę.
- 3 Znacznie wcześniej schodzi z pola i nie jest narazony na uszkodzenia od przymrozków. Po sprężeniu jest jeszcze dużo czasu do należytej uprawy roli.
- 4 Zyskuje się na robociznie, gdyż odpada osobna uprawa ziemi. Nawożenie takie samo jak pod żyto lub ewtl. silniejsze nawożenie potasowo-fosforowe.
- 5 Uzyskano dwa zbiory w jednym roku. Normalny zbiór żyta i śródplon łubinu.
- 6 Poprawiono żyzność i strukturę gleby.

Długie korzenie łubinu dają możliwość lepszego wykorzystania składników pokarmowych z głębszych warstw gleby, a po przyoraniu w resztkach poźniowych dostarczają glebie dużo próchnicy. Łubiny śródplonowe mają dłuższe korzenie niż poplonowe.

GŁĘBOKOŚCI UKORZENIENIA				
50 cm				
100 cm				
150 cm				
200 cm				
	ŻYTO	PSZENICA	BOBIK	ŁUBIN

Obok podany kupon po wypełnieniu należy niezwłocznie wysłać pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro) na kopercie należy zaznaczyć „Złom”.

KONKURS „Głosu Wielkopolskiego” pod hasłem „Zbieramy złom na budowę szkół”

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Dostarczyć:

złomu żelaznego kg

metali kolorowych kg

Data

podpis i pieczęć

Ukazał się już w sprzedaży luksusowy proszek do prania

Niewątpliwie zainteresuje Was wiadomość o ukazaniu się w sprzedaży „luksusowego” proszku do prania. Nowy gatunek proszku o wysokiej wartości mydła i składników zmiękczających wodę, posiada tę wielką zaletę, że jest oszczędny w użyciu i nie niszczy bieleziny w praniu.

Sposób użycia nowego proszku jest w zasadzie ten sam, co proszków zwykłych. Przygotowując wodę do gotowania bieleziny należy jednak pamiętać, że dodawanie mydła — jak to czynią niektóre gospodynie domowe — jest cakiem zbędne, gdyż proszek luksusowy zawiera 30 proc. mydła podczas gdy w innych proszkach jest go tylko 12 proc.

W czasie prania bieleziny w pianie mydlanej, która daje proszek „luksusowy” — brud rozpływa się całkowicie. Odpada więc po wygotowaniu uciążliwe dla kobiet tarcie sztuć, gdyż bieleziny wystarczy tylko wyżyć w czystej wodzie. Proszek „luksusowy” można kupić we wszystkich mydlarniach.

Pracownicy poszukiwani

Starszego księgowego do Przedsiębiorstwa w Kościanie oraz instruktora księgowości w Poznaniu ze znajomością planu kont dla przedsiębiorstw budowlanych zatrudni Zarząd Drog Publicznych Poznań, Plac Kolegiacki 17, Dział Kadr. K936

Referenta zbożowego z praktyką w Gminnej Spółdzielni, się kwalifikowaną do księgowości zatrudni od dnia 1 maja 1954 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie. Uposażenie wg. obowiązującej tabeli plac dla pracowników umysłowych. K951

Księgowego(a) poszukuje zaraz Spółdzielnia Pracy. Warunki płacy: IV grupa finansowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K952.

Radiomechaników zatrudni zaraz Zarząd Radiostacji Zespół w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26. K954

Księgowego z kilkuletnią praktyką zatrudni natychmiast Świdwińska Wytwórnia Octu i Mustardy w Świdwinie, ul. Obrońców Stalina 33, woj. koszalińskie. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu. K940

Inspektora elektryka kontroli technicznej i maszynistkę przyjmie Pomoćnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Elektrotechniczna Poznań, ulica Mostowa nr 14a. K947

2 techników budowlanych z praktyką zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie Wlkp. na warunkach Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K942

Głównego księgowego przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia na miejscu lub listownie — „Przyszłość” Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna w Skwierzynie, ul. Sobieskiego nr 18. K941

GAŁKI ANTYSMOLOWE

z paradychlorobenzenu
zatwierdzone przez Min. Zdrowia

NAJLEPSZY
I NAJSKUTECZNIEJSZY
ŚRODEK DO TĘPIENIA

MOLI

Rozprowadzany przez Hurt. Woj. „ARGED”
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH BRANŻY
CHEMICZNO - MYDLARSKIEJ
Produkcja: Centrala Przemysłowa - Handlowa „INCO”
Warszawa, Wspólna 25 K953

Nieruchomości

Parcele — domki — wille — kamienice, kupno — sprzedaż — zaliczka solidnie: „UNION”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 23897g

Dom ze sklepem, morga ziemi, w dużej wsi, szkoła, stacja na miejscu, sprzedaż. Gniezno. Dątkowska 17, m. 9. 5175p

Kamienice czteropiętrowe, komfortowa, ze składem, wolnym mieszkaniem, ul. część 70 000 zł, wille pięciopokojowa z wolnym mieszkaniem, ogrodem, w Mosinie 95 000 zł, dom piętrowy, z ogrodem, wolnym mieszkaniem 45 000 zł sprzedaż. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 25299g

Parcele 1250 m² (Lubów), 4800 m² (Zabikowo), 1000 m² (Puszczykowo), 1700 m² opłotowana z altaną (Piątkowo), 1000 m² (Swarzędz), 1045 m² (Mosina), 3500 m² opłotowana (Kiekrz) i wiele innych na terenie miasta polecą „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 25317g

Oddam w dzierżawę 6-letni ogród 1000 m² zadrzewiony z wodą na winogracach. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25333g

Kupię lub zamienię domek jednorodzinny z ogrodem w Toruniu na podobny w Poznaniu. Toruń, św. Józefa 144. Świdarska. 24416g

Dom jednorodzinny, trzypokojowy z ogrodem, cały wolny, blisko Poznania, 50.000 zł, sprzedaż. Franciszek Drab, Wróblek, Rokossowskiego 26. 25436g

Domek jednorodzinny do czterech pokoi z kuchnią, skanaryzowany w Poznaniu, lub najbliższej okolicy, w pobliżu tramwaju, wprost od właściciela, kupię. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25441g

Dom z ogrodami, wolnymi mieszkaniem w Mogilinie, Trzemesznie, Pakoście, Kutnie, Inowrocławiu — cena 50.000 zł, polecą: Kierejowski, Mogilno, Osiedle 9. 25469g

Kupno

Proszek ścierny (szmerziel) oraz zużyte tapace ścierne i odpady kurcze. F-ma „Korund”, Poznań-Zabikowo, pl. Wolności 7 tel. 47 25393g

Worki papierowe, nowe, używane kupuje: „Fenix” Poznań, Czerwonej Armii 76, m. 6. 25453g

Barak kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25298g

Nylon — plastyk na torebki damskie kupuje, Poznań, tel. 11-55, od godz. 14-16. 25313g

Puch święty kupię. Poznań, Świerczewskiego 3a, m. 4. 25326g

Obracanie sztuki — antyk kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25338g

Obracanie słubne próby 585, korzystnie sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 25, m. 8. 25430g

2 wózki dziecięce — koszykowy i auto na łożyskach w dobrym stanie. Poznań, Matejki 5, m. 10, od godz. 15. 25350g

Samochód DKW w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 7, od godz. 15. 25353g

5 opon i detek 525,550

lub 600—16 nowych
względnie używanych lecz
w bardzo dobrym stanie
zakupi natychmiast
Zakład Doskonalenia Rze-
mieślni w Poznaniu,
Kościełki 57. 25513g

Sprzedam dwa motocykle „Victoria” 350 ccm, w bardzo dobrym stanie. Kubiak, Salska, pta i stacja kolejowa Popowo Kościelne, pow. Wągrowiec. 25356g

Elektroluks wiaderkowy — komplet, koldre puchowa sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25354g

Wózek - auto, prawie nowy, sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 3, m. 6. 25406g

Powózek i doekart w dobrym stanie, tani sprzedam. Adamski, Piaskowa 7, warsztat. 25403g

Silnik Fiat 1500, 6-cylindrowy, brzoze aluminiowa i zlotą, sprzedam. Trapszo, Poznań, Dzierżyńskiego 151, m. 6. 25428g

Ziemniaki wczesne do sadzenia sprzedaje w większych partiach i w drobnych ilościach ogrodnictwo Poznań-Staroleka, ul. Skoczowska 19, obok tuczarni drobiu. 25476g

Stodół drewnianą na rozbiórke, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25473g

Zamienie na samochód, najcenniejszy Opel ewentualnie sprzedam motocykl Zündapp K 500 ccm; w idealnym stanie, dużo części zamiennych. Kerner, Kiebowiec, pow. Wałcz. 25475

Pompe ogrodową, komplet z rurami, sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 5, m. 4. 25477g

Pianino krzyżowe „Seiler” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25495g

Pianino „Blüthner” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25504g

Tekarnie zegarmistrzowską, sprzedam. Nowak, Pleszew, Sienkiewicza 13. 5173p

Lokale

2 pokoje z kuchnią w Duszniakach Wlkp., zamienie na takie same w Polawie. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 5087p

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe w Bielsku na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25327g

Mieszkania 2-pokojowego, z wygodami, do remontu poszukuję. Warunki do omówienia. Jagzar, Poznań, Libelta 36. 25329g

Zamienie 2 1/2 pokoju — duże, komfort z telefonem, na 2 małe, samodzielne, komfortowe, okolica opary. — Jeży, Łazarz. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25342g

Samotny spieszenie poszukuje pokoju. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25344g

Samotny poszukuje niekierującego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25346g

Zamienie pokój z urządzeniem kuchni, przy Traugutta, na podobne lub samodzielne, do 1 pietra — peryferie wykluczone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25347g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w centrum Gniezna, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 25351g

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, korytarzem, przy Staszki, na takie same. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25359g

Mieszkanie (domek jednorodzinny) z ogrodem, blisko Poznania (bardzo dogodna komunikacja) zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25360g

Zamienie pokój, 19 m² z urządzeniem kuchni na mniejszy z wszelkimi przynależnościami. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25362g

4 1/2-pokojowe, komfortowe (2 balkony), słoneczne, samodzielne, zamienie na 2 mieszkania 2-pokojowe, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25370g

1 1/2 pokoju zamienie na 1 pokój samodzielny z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25380g

Spokojny pracujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25401g

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25407g

Zamienie 2 pokoje z wspólnymi przynależnościami (własne podłogi), oraz pokój z kuchnią, na 2 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25412g

Studenta lub studentkę na pokój jednoosobowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25435g

Robotnicy gospodarstwa Państwowego Instytutu w Plewiskach chcą kulturalnie mieszkać korzystać z świetlicy i dobrych książek

W odległości 12 kilometrów od Poznania — we wsi Plewiska istnieje duże, wzorowo prowadzone gospodarstwo pomocnicze, dysponujące blisko 400 ha ziemi. Gospodarstwo to należy do jednego w Polsce Państwowego Instytutu Naukowego Leczniczych Surowców Roślinnych, który zajmuje się hodowlą, uprawą i aklimatyzacją wielu cennych ziół, mających szerokie zastosowanie w lecznictwie, jak również w wielu gałęziach przemysłu.

UCZENI POZNANSKY opiekując się na osiągnięciach nauki radzieckiej, dostarczyli krajowi już wiele różnych cennych ziół i preparatów, uzyskanych z uprawy. Wyhodowano tutaj m. in. rącznik, ziele dawniej sprowadzane z zagranicy, mające zastosowanie w

Wyniki Czynu 1-Majowego „Staroleka” otrzyma ogród i przystań kajakową

Rozbudowująca się z każdym dniem prawobrzeżna część Poznania — Staroleka, staje się coraz ludniejszą dzielnicą, która winna być dobrze zaopatrzona przez placówki handlu uspołecznionego.

Lokal PZG „Staroleka”, znajdujący się w tej części miasta uzyska ogród i przystań kajakową. Ogród pomieści około 50 stolików (200 osób) oraz ozdobiony będzie pięknym żywopłotem o długości 150 m, klombami i rzędami kwiatów.

Prace nad uruchomieniem ogrodu i przystani rozpoczęte przez pracowników PZG w ramach Czynu 1-Majowego zakończone będą — w myśl zobowiązania — do dnia 1 maja.

Sekcja Rachunkowości powstaje przy PTE

Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu powołał do życia Sekcję Rachunkowości, której celem będzie pogłębianie i utrwalanie osiągnięć naukowych oraz stworzenie jak najlepszych warunków do powiązania teorii z praktyką w dziedzinie rachunkowości.

W czwartek, 22 bm., o godzinie 18 w sali nr 73 Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu odbędzie się zebranie poświęcone sprawom organizacyjnym nowej sekcji.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, komfort, w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25447g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią na podobne. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 25448g

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie, wille w Gliwicach, na podobne z wygodami w Poznaniu. Zgłoszenia: Grabiański, Gliwice 1, Gopłany 8. 25449g

Zamienie pokój z kuchnią, ogrodnikiem, chłewem, w wili, 1 p. tr., na Dębu (10 minut od tramwaju), na podobne lub duży pokój z urządzeniem kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25455g

Pokoju z kuchnią do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25471g

Pokój z kuchnią, samodzielne zamienie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25480g

1 wżgl. 2 pokoi z kuchnią do remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25484g

Zamienie 3 1/2 pokoju z przynależnościami (Łazarz) na 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią oraz jeden pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25486g

2 1/2 pokoju z urządzeniem kuchni, w śródmieściu, zamienie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25493g

Zamienie pokój z balkonem, na mieszkanie z ogrodem. Poznań, Dzierżyńskiego 95, m. 4. 25496g

1—2 pokoi z kuchnią do remontu poszukuję (2 osoby), peryferie Poznania, niewykwilne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25499g

Zamienie 2-pokojowe oraz jeden oddzielną na 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25507g

Zamienie ładny pokój w centrum Poznania na podobny w Stalino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25505g

kilku lat nie powiększa się, a dzieci wciąż przybywa. Przed szkołę to nie ma potrzebnego w lecie ogródka. Pracownicy urządziły sobie w jadalni dzieciecej — szatnię...

Również wygląd mieszkań robotniczych nasuwa szereg poważnych zastrzeżeń. Istniejące przy gospodarstwie nowowzniesione osiedle jest jeszcze zbyt małe, pozbawione wody i światła.

Brak tego ostatniego jest największą bolączką robotników. Wydaje się co najmniej dziwne, że — mimo wielu obietnic — dotąd osiedla tego nie zelektryfikowano, choć najbliżej przewody elektryczne znajdują się w odległości 1,5 km. Podłączenie osiedla ujęte zostało przez Wojewódzki Zarząd Elektryfikacji Wsi w planie na rok 1951/52. Po niezliczonych monitach i pismach Prezydium WRN „definitywnie” rozwiązało problem oświadczyjąc, że światło zabłyśnie w osiedlu w I kwartale 1954 r. Kwartał ten właśnie minął, a światła jak nie ma tak nie ma...

Ofiarność robotników gospodarstwa w Plewiskach, ich wydatna praca, w wyniku której należą ono do przodujących — poważnie przyczyniły się również do osiągnięć badaczy i naukowców. Wydaje się jednak, że Dyrekcja o tym zapomniała. Że zapominała również o obowiązku troski o czoło wieka. (tyb)

21 KRONIKA KWIECIEŃ

ŚRODA
Anzeima, Feliksa
Stofce w: 4.28
zach.: 18.43
Księżyc w: 23.05
zach.: 5.34

Początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Możliwe niewielkie opady, a rano zamglenia, lub mgła. Temperatura nocą około +4 st. C, w ciągu dnia temperatura maksymalna około 14 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północnych.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II p. telefon nr nr 62-70. 63-51. 74-21, 75-21, 73-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań.
K-5-10452

Nauka

Udziałem korespondencyjnie lekcyj nowoczesnej księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 4962p

Pisanie na maszynach uczy: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Rokossowskiego 14, tel. 500-94. 25389g

Lekarskie

Marian Szymanowski — dentysta przyjmuje: Poznań, Kniewskiego 27, tel. 836-04. 25466g

Dentysta Łukowski, Poznań, Winklera 7 — przy ul. Kasprzaka. Specjalność: korony, mostki w stecelonie — zabiegi bezbolesne. 25535g

Zguby

Dnia 10 kwietnia w godzinach wieczornych zgubiono brązową, nylonową torebkę damską. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Maria Raczmarek, Poznań, Czerwonej Armii 49, m. 22. 25492g

Zgubiono złotą bransoletę w tramwaju na linii Pułaskiego — do Starego Rynku. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Poznań, Żeromskiego 20, I p. 25551g

z Szymanowskich

Konstancja Młynarkowa

I voto Rawecka
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 21 bm., o godz. 11, w Łękach Wielkich.
W imieniu ciężko strapiionej rodziny
ks. Zygmunt Młynarek
25528g

z Wiczorków

Teofila Zoellner

przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm., o godz. 10.50, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzebni
mąż i dzieci
25571g

z Wiczorków

Józef Staliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pograżone w smutku
żona i rodzina
25550g

Nasi korespondenci sportowi donoszą:

Wolsztyńskie LZS-y pomnażają swój dobytek przez czyny społeczne

Pelen zapalu do pracy 50-osobowy Ludowy Zespół Sportowy w Tuchorzynie wykonuje wiele prac w Czynie Pierwszomajowym. Ze zwykłego nieuczciwego pastwiska LZS-owcy przygotowali sobie dobre boisko do koszykówki i piłki nożnej. Spartakiada gminna została zorganizowana na nie dokończonym jeszcze boisku lekkoatletycznym. Obecnie LZS-owcy przygotowują 400-metrową bieżnię oraz skocznię. Szczególną ofiarnością przy budowie boiska wykazują: młody przewodn. LZS — Jan Szukała, Zenon Nadstazik, Lucjan Nowotnik i Tadeusz Merda, a także dziewczęta, jak: Czesława Zmuda, Barbara i Jadwiga Materna oraz Zofia Chłopek.

Członkowie LZS uzyskują coraz lepsze wyniki sportowe i mają wszelkie szanse, aby jeszcze w tym sezonie stać się najlepszą sekcją lekkoatletyczną w powiecie.

Także LZS w Boruji przygotowuje boisko...

Jeszcze niedawno w gromadzie Boruja nie wykazywała młodzież najmniejszego zainteresowania do sportu. Z chwilą jednak objęcia pracy w miejsc. szkole przez dwóch młodych nauczycieli — Kazimierza Wawrzynowicza i Kazimierza Łojka — zaczęły się zmieniać zainteresowania młodzieży. Skończono z pokątnym uprawianiem gry w karty i pijatyki. W tym sezonie młodzież Boruji zaczyna już występować na boiskach sportowych. Obecnie dla uczczenia 1 Maja pod kierownictwem swoich nauczycieli młodzi i starzy budują w Boruji boisko sportowe. Wokół otrzymanego na ten cel gruntu zasadzono już ok. 400 drzewek. Zorganizowana w tym roku w Boruji spółdzielnia produkcyjna przychodzi młodzieży z wydatną pomocą. Młodzieży pomaga przede wszystkim przewodniczący spółdzielni Mieczysław Szneider.

Wytwórnice galanterii na Podhalu, sprzedam lub przyjmę spółnika z uprawianiem. Mieszkanie przy pracowni. Of. Zakopane. Skrytka pocztowa 266. K954

Przedstawiciel - podróżujący, przyjmie sprzedaż towarów spółdzielni lub firm prywatnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25516g

Obelge rzuconą na ob. Antoniego i Irene Pietrzak, zam. Poznań, Umińskiego 8, m. 6 — cofam i przepraszam. Stefania Wegner, Rybnik, ul. Rew. Październikowej 9. 25541g

Płaszcz damskie, kostiumy, suknie, bluzki, wykonuje szybko. Poznań, Stawackiego 17, m. 7. 25510g

Dnia 18 kwietnia 1954, zmarła w 75 roku życia, moja kochana żona, najukochańsza, najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z Szymanowskich

Konstancja Młynarkowa

I voto Rawecka
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w środę, 21 bm., o godz. 11, w Łękach Wielkich.
W imieniu ciężko strapiionej rodziny
ks. Zygmunt Młynarek
25528g

Dnia 18 kwietnia 1954, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż nasz kochany ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

z Wiczorków

Teofila Zoellner

przeżywszy lat 75.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm., o godz. 10.50, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrzebni
mąż i dzieci
25571g

Dnia 17 kwietnia 1954 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój najdroższy mąż nasz kochany ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

Józef Staliński

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pograżone w smutku
żona i rodzina
25550g

W 36 meczach Poznańskiej Ligi Miedzywojewódzkiej padło 126 bromek

Po ostatniej niedzieli w tabeli rozgrywek piłkarskich III ligi prowadzi nadal bez porażki poznańska Stal, pozostałe zespoły, w szczególności pretendenci do tytułu mistrza — Gwardia z Kalisza i Szczecina oraz Kolejarz z Leszna straciły 2-3 punktów.

Tabela po ostatnich meczach:

1. Stal Poznań	5	10:0	13:3
2. Gwardia Kalisz	6	10:2	13:5
3. Gwardia Szcz.	5	8:2	14:5
4. Kolej. Leszno	5	7:3	12:3
5. Kolej. Kępno	6	5:7	13:10
6. Kolejkarz Szcz.	6	5:7	10:12
7. Gwardia (P-ń)	6	5:7	9:11
8. Spółnia Zary	6	5:7	6:12
9. Budowl. (P-ń)	5	4:6	8:9
10. Unia Gorzów	5	4:6	8:10
11. Spółnia Gn.	6	4:8	11:16
12. Stal Ziel. Góra	6	4:8	4:13
13. Kolej. Gorzów	5	1:9	5:17

Botwinnik przoduje

W 15 partii meczu o mistrzostwo świata między Botwinnikiem i Smysłowem zwyciężył w 37 ruchu Botwinnik, który prowadzi obecnie 8:7 pkt.

Szachsiści radzieccy w drodze powrotnej z Ameryki Południowej zatrzymali się w Paryżu, gdzie rozpoczęli spotkanie na 8 szachownicach z czołowymi szachistami Francji. W pierwszych partiach Heller wygrał z Nara, Tajmanow pokonał Raizmana, a Bolesławski zremisował z Plan-

SPORT

Rozgrywki mistrzowskie potwierdziły słaby rozwój siatkówki

Poziom piłki siatkowej w Wielkopolsce tak wśród mężczyzn, jak i kobiet jest w porównaniu do wielu innych ośrodków kraju przeciętny. Pomimo, że na licznych boiskach przyzakładowych, w zrzeczeniach, szkołach i wojsku chętnie uprawia się siatkówkę — udział drużyn w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu poznańskiego dotąd nie był liczny.

Mamy na myśli klasę C, w której udział drużyn nie jest ograniczony. Rozgrywki w tej klasie na terenie województwa poznańskiego rozpoczęła się z końcem maja br. Zgłoszenia przyjmuje się do 5 maja włącznie.

W mistrzostwach klasy A kobiet uczestniczyło 6 zespołów, jednak Kolejarz z Gniezna i Poznań wyczołgał podczas rozgrywek swe drużyny, które nie zostały sklasyfikowane i spadły do klasy B. W grupie męskiej wyczołgały się LZS Zbiersk i Kolejarz Ostrów.

W grupie rezerw mężczyzn i kobiet — mistrzostwa ukończyły po 4 drużyny, a wyczołgały się rezerwy wyżej wymienionych pierwszych zespołów.

W klasie B kobiet zgłoszono 12 drużyn. Wyczołgały się: AZS-WSR, AZS-UP, LZS Osieczna i Ogniwo Chodzież. Mistrzostwa grup odbyły zespoły Budowlanych i Stali ZISPO w Poznaniu, które zasiliły klasę A.

Mistrzostwa klasy B mężczyzn ukończyło 8 drużyn. Uplasowane na pierwszych miejscach Gwardia Poznań i Kolejarz Gniezno weszły do klasy A.

Do mistrzostw w klasie A mężczyzn i kobiet oraz w grupie rezerw, które rozpoczyna się w niedzielę, dnia 24 bm., staną następujące drużyny kobiece: AZS-WSWF, Gwardia, Budowlani, Stal ZISPO z Poznania oraz Kolejarz Leszno i Gwardia Kalisz. W konkurencji mężczyzn walczące będą: Kolejarz, Stal ZISPO, AZS-WSWF, Gwardia z Poznania, Kolejkarz Gniezno i Stal Kalisz. Zakończenie mistrz. nastąpi w dniu 30 maja br.

O puchar WKKF

Rewia bokserów 6 miast

Tegoroczny sezon bokserów urozmaicony zostanie w dniach 24 i 25 bm. turniejem 6 miast o puchar przechodni WKKF Poznań. Udział w turnieju wezmą dziesiątki z: Leszna, Kalisza, Poznania II (bez zawodników ligowych), Gniezna, Ostrowa i Wrześni.

Siatkarze i siatkarki Bułgarii przybędą do Polski

W pierwszych dniach maja przybędą do Polski siatkarki i siatkarze Bułgarii, którzy rozegrają w Polsce kilka spotkań.

Pierwszy mecz rozegrają Bułgarzy w Lublinie 6 maja pod nazwą Sofia—Warszawa w konkurencji kobiet i mężczyzn. Będzie to nieoficjalny mecz reprezentacji obu krajów. W dniach 9 i 10 maja w Warszawie odbędą się międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet. W turnieju tym, obok siatkarek Bułgarii i 2 zespołów Polski — Warszawy i Gdańska, weźmie udział jedna z drużyn czechosłowackich. Program turnieju przewiduje również dwa spotkania w siatkówce mężczyzn: Sofia — CWKS i Sofia—Warszawa. Drużyny bułgarskie oraz siatkarki czechosłowackie grać będą następnie w Gdańsku w dniach 13—14 maja. Ostatni mecz Bułgarzy rozegrają we Wrocławiu, w dniu 16 maja.

Nowe rekordy radzieckich sztangistów

Grupa sztangistów radzieckich w drodze powrotnej z Egiptu zatrzymała się w Libanie.

W wadze lekkiej Nikitin uzyskał w wyciskaniu 117,5 kg, poprawiając o pół kg rekord świata, ustanowiony nie dawno przez Iwanowa w Kairze. Drugi rekord świata pobił Saksonow w piórkowej. Uzyskał on w podrzucie 142 kilogramy.

Dziś mecz hokejowy

Zespół Gwardii z Przemysła, który pokonał w Gnieźnie miejscową Spójnię 2:1, rozegra dziś towarzyskie spotkanie w hokeju na trawie z zespołem Kolejkarza (Poznań). Mecz odbędzie się dzisiaj na boisku przy moście Rocha o godzinie 17.

Wycig z przeszkodami

Historia ta zdarzyła się po IX Plenum, a tuż przed II Zjazdem PZPR. Może się ona wydać nieprawdopodobna. Zareczamy jednak, że niestety jest ona prawdziwa. Fakty są autentyczne, jak również leżąca przed nami na stole maszyna do mielenia mięsa.

Kupił ją w końcu ubiegłego roku jeden z pracowników Dep. Hutnictwa PKFG i stwierdził z gorzycą, że maszyna w ogóle mięsa nie miele z powodu wad konstrukcyjnych, tak zwanego ślimaka. Nabywca nie poszedł po linii najmniejszego oporu, to znaczy nie ograniczył się do zwymyślenia Bogu ducha winnego sprzedawcy. Nie, nabywca był w sytuacji uprzywilejowanej — mógł wylać swą żołąć na samego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Odlewniczego — mgr. inż. Gorczycę, z którym spotkał się na konferencji w PKPG.

— To nie nasza produkcja!!! — krzyknął dyrektor naczelny mgr inż. Gorczyca, gdy mu przedstawiono maszynkę do mielenia mięsa.

Jednak po bliższym zapoznaniu się z maszynką i obejrzeniu znaków fabrycznych „Modos” — po jednej stronie i „Huta Blachownia” — po drugiej stronie, zmienił szybko zdanie i zawołał groźnie:

— Ja tym brakorobom pokażę!!!

Podczas szczegółowych oględzin maszynki stwierdził:

a) niewłaściwą konstrukcję walka do podawania mięsa, tak zwanego „ślimaka”,

b) niewłaściwe wykonanie śruby do przymocowania maszynki do stołu,

c) niestaranne wykończenie całości.

Ob. dyrektor Gorczyca obiecał wymienić szybko wadliwą część na dobrą i odebrać maszynkę do PKPG.

Minał tydzień, drugi i wiele następnych, a maszynka

do mielenia mięsa nie przychodziła.

Wreszcie, w lutym br., ob. Stręk, naczelny inżynier Centralnego Zarządu Przemysłu Odlewniczego, przywiózł z powrotem pechową maszynkę i rzekł ze smutkiem, rozkładając ręce: „Niestety... niestety... nie udało się wymienić wadliwie wykonanych części na lepsze — wszystkie są takie same.”

Fakty takie nie należą niestety do wyjątkowych. Ob. eb. dyrektor Gorczyca i Stręk nie są bynajmniej gorsi od tysięcy innych brakorobów, którzy zaśmiecają nasz rynek towarami o wysokiej nieraz cenie, a zerowej użyteczności.

O nich to powiedział Bolesław Bierut na II Zjeździe PZPR:

„Stwierdzić należy, że szereg przemysłów i ministerstw nie tylko nie walczy o poprawę jakości produkcji, ale po prostu lekceważy tę nie zmiernie ważną sprawę.”

Dekret o brakorobstwie mówi wyraźnie:

„Świadome wprowadzanie do obrotu, zbywanie lub oddawanie do użytku wyrobów przemysłowych złej jakości stanowi przestępstwo, które dla interesów gospodarczych i społecznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest w skutkach swych równie niebezpieczne jak szkodnictwo gospodarcze.”

Zapytujemy czynników powołane do stosowania tej potężnej broni przeciw brakorobstwu, dlaczego nie używają jej w skuteczny sposób. Chcielibyśmy widzieć na X-lecie naszej Ludowej Ojczyzny półki sklepowe wolne od braków i tandety.

B. Z.



Najlepsi kolarze NRD przebywają na obozie treningowym w Kienbaum, gdzie przygotowują się do startu w VII Międzynarodowym Kolarskim Wyścigu Pokoju. Na zdjęciu: grupa kolarzy w czasie treningu.

ARKADY FIEDLER Robinsona

Baraszkowaliśmy i śmialiśmy się jak dzieci. Indianie ponakładali na siebie szaty przeróżne jak na maskaradę, ja ubrałem się w jakiś dostojny mundur, bogato wyszywany złotymi galonami. Na głowę włożyłem wspaniały kapelusz hiszpańskiego granda.

— Wyglądasz jak kapitan podczas parady! — wołali Indianie, patrząc na mnie z zachwytem i z odrobiną grozy. Tyle wycierpień od ludzi, noszących podobne mundury, że nawet sam widok odzieży budził u nich trwożne uczucia.

Dość zabawił — rzekłem. — Rozbierać się! — Wrócimy do własnej skóry.

— Nie zabierzemy odzieży? — pytali się rozczarowani.

— Nie! Potrzeba nam rzeczy pożyteczniejszych.

Szukaliśmy przede wszystkim narzędzi i broni. Znalazłem pistolet, rzucony w kąt, ale był zepsuty, brakowało mu kurka. Woreczek, schowany pod koją, wywołał naszą ciekawość. Gdyśmy zajrzeli do wnętrza, aż mi się gorąco zrobiło z nadmiernego wzruszenia: w worku był proch! Kilkaście funtów prochu. Pistolet, jaki posiadałem w jaskini, już służyć będzie nie tylko do krzesania ognia. Odkryliśmy także spory zapas ołowiu. Od miesięcy tyłem nie radości, jak w tej chwili. Jak gdyby ciężki kamień spadał mi z serca. Przecież nie daremnie był myśliwym w lasach wirginijskich; umiałem docenić posiadanie prawdziwej broni ognistej.

I znowu gotów byłem tańczyć z chłopakami tańca zwycięstwa.

Szperając dalej w kajucie, będącej niezawodnie kajutą kapitana, natknęliśmy się na lunetę. Długa była na półtora łokcia, a precyzyjnie działała, bo gdyśmy nałożyli ją na kreć i nastawili na wyspę, liście odległych palm kokosowych tak wyraźnie ujrzałem w perspektywie, jak gdyby strzalał z łuku dosięgnąć się dały. Towarzysze, którzy nigdy nie spojrzeli przez lunetę, oniemiałi i gotowi byli wierzyć w diabelskie czary. Wyśmiałem się z nich serdecznie, lunetę pieczołowicie schowałem do futerału i podałem Wagarze, żeby pilnował jej jak skarbu.

— Czy zabierzemy tę rurę? — spytał Arnak.

— Ma się rozumieć!

W kapitańskiej kajucie już nie więcej ciekawego nie znaleźliśmy. Natomiast po rozbiciu następnych przedziałów — było ich razem cztery — w ostatnim natrafiliśmy na istny arsenał. Leżało tam kilkanaście strzelb różnego kalibru, od zgrabnych guldynów do ciężkich muszkietów. Ręce mi drżały.

— Na co tyle broni mieli! — zdziwił się Arnak.

— Podejrzewam ich — wyraziłem przypuszczenie — że i oni byli piratami.

Wskazując na broń, poleciłem Indianom: — Wszystkie to zabierzemy na tratwę! Arnak wybałuszył na mnie zdumione oczy.

— Wszystko? — zapytał. — Nas jest tylko trzech!

— Wszystkie! — uczyniłem stanowczy ruch ręką. — Ani jednej strzelby nie zostawimy.

— Ależ, Janie! Na co nam tyle? Szkoda dźwigać! Z wyspy tego wszystkiego nie wywieziemy!

— Obojętnie! — uparłem się. — Jeśli jest broń, to brać ją. Przenosimy!

Sam przyznaję, że miałem bzika na punkcie broni, ale taki już byłem i ani o krok nie myślałem ustąpić od swych zasad.

Arnak z miną wisusa postawił swój warunek:

— Dobrze, Janie, niech tak będzie! Ale pozwól, że zabierzemy na wyspę wszystkie ubrania!

— Wszystkie? Może i ten mundur ze złotymi galonami?

— Tak jest. I mundur, i kapelusz!

Machnąłem przyzwalającą ręką, bo tratwa była pojemna.

Przenoszenie zdobywczy nie trwało długo. Rozglądałem się po pokładzie, szukając desek na budowę łodzi, ale odpowiedniego budulca nie było. Za to zdobyliśmy z kajut kilka ławek, stołów i krzeseł i zrzuciliśmy je do wody. Uwiązaliśmy to wszystko na linie, ażeby móc ciągnąć za tratwę.

Przebywaliśmy na okręcie około trzech godzin. W ostatniej godzinie niepokojąco wzmożił się dym, idący z głębi kadłuba. Dusił nas i łzawił oczy. Niektóre miejsca pokładu były gorące od szerzącego się wewnątrz ognia.

(Ciąg dalszy nastąpi) (59)

listy i odpowieści

Gdzie oddać słoje po dżemach?

Walczyliśmy z marnotrawstwem. Dlatego zbiera się złom, skupuje butelki i inne przedmioty, które z powodzeniem mogą być po raz wtóry użyte w produkcji.

Nie ma jednak sklepu, gdzie można by sprzedać czy zwrócić słoje po dżemach.

Produkcja słoików kosztuje zapewne drogie pieniądze, a wymyśle ich i ponowne zużycie nie stanowi w ogóle problemu.

Dlaczego więc nie prowadzi się ich skupu?

Stała Czytelniczka ul. Wolsztyńska

Odpowiadamy Czytelnikom

Blok 168 — ul. Dzierżyńskiego. „Głos” radzimy Wam zaobonować na pocie. Odpada wtedy cały kłopot z codziennym nabywaniem gazety w kiosku. (940)

A. Pękalski — Poznań 8.

Projekt Pana przekazał mi do decyzji Wydział Komunikacji Drogowej przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (147)

Mieszkańcy ul. Makowej. Wydział Gospodarki Komunalnej donosi, że na ul.

Makowej dowiezie żużel, który komitet bloków wraz z mieszkańcami ul. Makowej zobowiązał się w ramach prac społecznych rozrzuć na chodnikach i jezdni. (657)

Regina Hałas, Poznań, Stefan Chojnacki z ulicy Wiśniowej i Jan Kowalski. Tematy przez Was poruszone bardzo są aktualne i wykorzystamy je w Dzienniku Miejskim. (1000, 802, 855)

Korespondent terenowy — Czarnków. W dniu 15 marca wybrano nowego sołtysa w gromadzie Kamienik. (519-P)

Krasnodębski — Poznań. Obornik można wywozić na pole, gdy ziemia jest zamrażająca. Natomiast po ociepleniu należy go natychmiast zorać, aby pod wpływem opadów atmosferycznych nie nastąpiło wylugowanie nawozu. (764-M)

Teatry

OPERA — nieczynna

POLSKI — g. 19

„Domek z kart”

NOWY — g. 19

„Eugenia Grandet”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30

„Pieśń miłosna Schuberta”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Złoto króla Megamona”

TEATR SATYRYKÓW — nieczynny

TEATR OBJAZDOWY — g. 19.30

DLA DZIECI — g. 19.30

„GNOM” (sala Domu Żołnierza, ul. Niezłomnych) — g. 16.30

„Kopciuszka” — g. 19.30

„Świętoszek” — g. 19.30

Izba Kulawska — g. 19.30

„Takie czasy” — g. 19.30

Kina

APOLLO — g. 14

„Skarb”, g. 16, 18.15

i 20.30 „Paloma” — (meksyk.)

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20

„W Teatrze Satyryków” i „Mecz stulecia” (Węgrzy — Anglia)

MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20

„Cywil na stadionie”

CO•CDZIE•KIEDY

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Pieśniarz słonecznych stepów” — (radz.)

WARTA — od g. 14 do 20

— filmy dokumentalne

PIAST — g. 19

„Jan Rohacz Dube”

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej

53 — godz. 10—22

„Chile—Boliwia”

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37

— g. 18 — w IX rocznicę urodzin Polako-Radzieckiego

„Nowa Huta” jako przykład pomocy radzieckiej dla Polski Ludowej

— preleg. przedst. NOT oraz film „Cztery serca”

KLUB MIEDZYRES., ul. Kantaka 7

— g. 19 — znieczulamy bieżący program Teatru Satyryków pt. „Bez znieczulenia”

— w programie spotkanie artystów poznańskiego Teatru Satyryków z widzami

Wystawy

MUZEUM NARODOWE

WE — g. 10—19

— wystawa prac postępowych art. plastycznych

CBWA, al. Marcinkowskiego 28

— g. 10—18

IV doroczna wystawa prac plastycznych

ZPAW Okr. Poznańskiego

PTF, ul. Paderewskiego 7

— g. 11—18 — pokaz prac V Ogólnopolskiej Wystawy PTF

Radio

PROGRAM II

fala Poznań 249 m

Wiadomości:

5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 13.10, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55

Muzyka:

5.40, 6.15, 6.37, 7.15, 7.55, 8 — poranna, 12.10 — muzyka ludowa różnych narodów, 13.35 — koncert solistów, 14.30 — rozrywka, 15 — koncert solistów, 14.30 —

rozrywkowa, 15 koncert solistów, 16.40 (P) — z piosenka jest mi wesoło, 18 (P) — rozrywkowa, 18.20 — XV aud. z cyklu „Sonaty Beethovena”, 19.45 — koncert estradowy muzyki rozrywkowej, 21 — tańeczna, 21.50 Karol Maria Weber: „Wolny strzelec” — romantyczna opera

Audycje inne: 5.10 i 5.25 (P) — dla wsi, 6.45 — dla wychowawczyń przedszkoli, 12.45 — dla wsi, 13.15 — „Lalki” opow. Czesł. Michnia, 14 — wiadomości, 14.10 — dla dzieci młodszych, 15 Wszelchnia Radiowa, 15.50 — aud. aktualna, 16 (P) — z życia muzycznego, 16.33 (P) — reportaż aktualny, 17 z życia Zw. Radzieckiego, 17.40 (P) — dla młodzieży, 18.50 — o mówienie „Horyzontów techniki”, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — aud. o książce „Za białym murem”, 20.40 — reportaż literacki

Sport: 21.45 — wiadomości